

# NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 19 stycznia 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.  
Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.  
Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.  
Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.  
Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.  
Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.  
Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.  
Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitów lub jego miejsce

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddana jest Domowi Handl. L. i E. Matzl i S-ka.

Teatr Popularny. **Dziś wiecz.** **Łódź Kwiatowa** **Jutro popoł.** **Flirt** **Jutro wiecz.** **Bankructwo**

Varieté Helenów. **Dziś występ** **Ugo Uccellini.** CZŁOWIEK-BŁYSKAWICA  
Ugo Uccellini pozyskany został tylko na kilka występów

18-te przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego”.  
TEATR POPULARNY pod dyrekcją **A. MIELEWSKIEGO.** **We wtorek, dn. 23 Stycznia r. b. o godz. 8 m. 15 w. daną będzie sztuka w 4 aktach H. Sudermana.**

## ŁÓDŹ KWIATOWA

Bilety **po zniżonych do połowy cenach** są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiecz. sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do wtorku p. tyg. do g. 4 1/2, po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru **od godz. 5 po poł. we wtorek już po cenach zwykłych.** Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty.

**Teatr Wielki.** W poniedziałek dnia 22 stycz. 1912 r. o godz. 8 i pół wiecz. — odbędzie się za pozwoleniem Rady lekarskiej Minist. spraw wewnętrznych w obecności p.p. lekarzy **Fakirów indyjskich** p-ni Saadi Dzeberi Beu. Ano tajemniczo-niezwykły seans doświadczeń sami i p. Salma Beu Saids (prawdziwych) Doświadczenia są gwoździem całego świata uczonego. — — —  
Miedzy innymi p-ni Ben Said przebieje sobie oko styletem i wyjmie je zupełnie z orbity tak, że utrzymywac się będzie jedynie na nerwach. Bilety wczesniej nabywac można w kasie teatru od godz. 10 rano do 1 w południe i od 5-8 wiecz. w dzień seansu od godz. 10 rano do końca przedstawienia.  
1647-3-1

**NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK**  
usuwa  
**plęgi, przyszoze, opaleniznę,**  
**wąpary, czerwonosć twarzy**  
**i wszelkie plamy**

**Pasta do twarzy**  
wynalazku aptekarza  
**Jana Niwińskiego.**  
Dla uniknięcia nasiladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajdują się Nr 204 i nazwisko wynalazcy  
**Jan Niwiński.**  
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

**Podziękowanie.**  
Pani Marcelowej Berlinierblau oraz D-rowi Józefowi Sachs z żoną za ich humanitarną działalność społeczną składamy wprost z serca idące podziękowanie

**Czas odnowić prenumeratę.**  
Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

**Kalendarzyk.**  
Piątek, d. 19 stycznia 1912 r.  
Dziś: Henryka i Marty.  
Jutro: Fabjana P. M.

**Gospodarka miejska**  
w Łodzi.  
V.  
**Straż ogniowa.**  
Łódź posiada wiele pięć Achillesowych. Jedną z nich jest straż ogniowa.

Warszawa przed laty kilkunastu posiadała tyle ludności, ile Łódź obecnie ale utrzymywała pięć oddziałów straży ogniowej, gdy Łódź zdobyła się zaledwie na jeden i to liczebnie słabszy. I nie tylko liczebnie.  
Na utrzymanie tego oddziału kasa miejska wyda w roku bieżącym 39899 r. Nie będę na razie zastanawiał się nad tem, czy ten wydatek jest należycie usprawiedliwiony; ale to nieulega wątpliwości, że istnienie tylko jednego oddziału straży ogniowej miejskiej w

mieście tak wielkiem, jak Łódź, jest anamolią.

Pokazcie mi chociażby jedno miasto w Europie zachodniej, tak wielkie jak Łódź, któreby posiadało straż ogniową tak małą i w dodatku w mieście, w którym pożary fabryk i wogóle większe pożary są tak na porządku dziennym, jak w Łodzi.

Wierzajcie mi szanowni czytelnicy, że gdyby Łódź posiadała więcej oddziałów straży ogniowej miejskiej, teatr Zelwerowicza przy ul. Cegielnianej nie byłby poszedł z dymem cały i pożary fabryk nie przybierałyby rozmiarów kłeski!

Naturalnie zastrzedz tu muszę, że oddziały straży musiały by być dobrze zorganizowane i dobrze kierowane, czego, niestety, o straży ogniowej łódzkiej powiedzieć nie można.

Oprócz wydatku na jedyny oddział straży miejskiej, która — naturalnie — po zaprowadzeniu samorządu miejskiego będzie znacznie powiększona, zarząd miasta przeznacza corocznie aż 90 rb. na zasiłek dla straży ochotniczej.

Nie będę dzisiaj orzekał, czy straż ochotnicza w mieście tak wielkiem, jak Łódź, może zastąpić straż miejską, czy niepowinna być zastąpiona przez dwa oddziały miejskie. Zaznaczę tylko znów, że w miastach równie wielkich, jak Łódź, w Europie Zachodniej nikt się nie bawi w straż ochotniczą, która z natury swojej organizacji przyjeżdża do ognia zawsze zapóźno i zawsze w lic-

bie niedostatecznej i przejdę do dalszych działów gospodarki miejskiej.

W preliminarzu wydatków znajduję pomiędzy innymi jeszcze następujące pozycje:

zasiłek dla skarbu na utrzymanie urzędników, którzy zajmują się sprawami miejskimi w biurach rządowych	2,564 rb.
zasiłek na powiększenie liczby urzędników w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, zajmujących się sprawami miejskimi	2,118 „
lokal dla czterech urzędników podatkowych	1,800 „
na lokale czterech inspektorów podatkowych	789 „
Dzierżawa placu na przechowanie	150 „
miejska komisja poborowa na wsparcia dla dzieci żołnierzy, poległych w wojnie japońskiej	4,376 „
na nową komisję poborową na prowadzenie ksiąg kontroli rezerwistów przy biurze policmajstra	1,960 „
na podatki skarbowe gruntowe	1,600 „
Na utrzymanie rady miejskiej dobroczynności publicznej zarząd miasta przeznaczył 600 rb.	500 „
Oprócz tej pozycji w preliminarzu budżetowym napróżno szukałem kredytów na zasiłki dla szpitalów, dla przytułków, dla kuchni tanich i wogóle na to wszystko, co należy do gałęzi dobroczynności.	1606 „

Za małą dbałość o szkoły i w ogóle o cele oświatowe i kulturalne, zupełnie zapomnienie o tem, że miasto milionów jest zawsze miastem także największego ubóstwa — oto luka budżetu polskiego Manchesteru.

Może stosunki te zmieniają się na lepsze dopiero po wprowadzeniu samorządu miejskiego, kiedy ster gospodarki miejskiej wezmą w swoje ręce sami obywatele miasta. Po upływie lat dziesięciu od tej szczęśliwej chwili nie poznają Łodzi jej dotychczasowi „ojcowie” i radni honorowi.

B. Filipowicz.

## Austria i Rosja.

Są kwestje, które w głębinach życia samego dojrzewają i rozrastają się z siłą tak zupełnie niepowstrzymaną, że świadomość powszechną, spontanicznie, bez jakichkolwiek widocznych na zewnątrz i dotykalnych powodów.

W dziedzinie międzynarodowego życia kwestją taką jest stosunek Austrii do Rosji. Obok wzrastającego z dniem każdym antagonizmu angielsko-niemieckiego, pogłębiająca się coraz bardziej nieufność rosyjsko-austriacka są dzisiaj najważniejszymi i najbardziej aktualnymi problemami życia międzynarodowego w Europie.

Zachodzi zaś między niemi ta różnica, że gdy antagonizm angielsko-niemiecki przybierał formę konkretnej, w postaci tylko dyplomatycznej, to nieufność rosyjsko-austriacka ciągle jeszcze znajduje się „in statu nascendi”, podobna do magnetycznej burzy, którą odczuwają kompasy uczuć tylko, ale nie widzą jeszcze jej niszczyielskiego działania czy, niesłyszają jej huku uszy.

W tym stanie rzeczy w obu państwach i społeczeństwach wytwarza się powoli mętne jakiegoś koniecznieci starcia, które poprzedza stale świadomość tej konieczności. Ta bowiem narasta powoli, modyfikując się stopownie do zmieniających się koniunktur i do zachodzących coraz to innych faktów i zjawisk życia międzynarodowego.

W ten sposób na całej granicy, od Szczakowej aż do Nowosielicy, panuje od lat kilku najniższe w środkowej Europie ciśnienie polityczne.

Atmosfera zgęszcza się tu z dniem każdym, staje się coraz bardziej duszną, wytwarzając równocześnie uczucie niepewności i obawy, że iada chwila padnie złowieszczy grom. Uczucie to jest powszechne.

Doznają go zarówno po tej i tamtej stronie kordonu, zarówno w Wiedniu jak w Petersburgu, z tą tylko różnicą, że w Rosji daje mu wyraz otwarcie i bez zastrzeżeń, w Wiedniu zaś, a za nim w całej Austrii, starają się je przemiłować i opanować. — Jest faktem, że od kilku miesięcy cała nacjonalistyczna prasa rosyjska mówi przedewszystkiem o wojnie z Austrią.

Konieczności i zbawienności tej wojny dowodzą merytko prowincjonalni politycy rosyjscy w prowincjonalnych reakcyjno-nacjonalistycznych piśmieciach, ale także wysoko stojący czynnik generałowie i wpływowi publicyści w wielkich organach stolecznych, których bezpośredni i stały kontakt ze sterami rządzącymi nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Niedawno pewien generał inżynierji wystąpił w „Ziemszczinie”, organie skrajnych reakcjonistów, z artykułem, w którym dowodzi, że Rosja jest już gotową do wojny i że teraz oczekuje tylko rozkazu, aby uderzyć na Austrię.

„Nowoje Wremia” uprawia od jakiegoś czasu bardzo konsekwentną politykę antiaustriacką zarówno w artykułach programowych, jak w swoich korespondencjach i telegramach. Prasa tak zwana „październikowa” przedstawia wojnę z Austrią jako najbardziej poważną ewentualność.

Słowem mobilizacja nacjonalistycznej opinii rosyjskiej przeciw Austrii, rozpoczęta jeszcze w roku 1909, kończy się właśnie obecnie, skupiając tę opinię w dwóch przekonaniach: że Austrią jest

najniebezpiecznym wrogiem Rosji, ponieważ jest rzecznikiem wojującego jezuitylatyzmu, i że Austrią stanowi w tej chwili jedyną przeszkodę dla Rosji w jej dążeniu na Balkany.

Te dwa przekonania opanowują w naszych oczach opinię publiczną w Rosji i stają się najzupełniej powszechnymi. Podzielają go w Rosji wszyscy z tą tylko różnicą, że jedni wypowiadają je głośno, drudzy zaś po cichu. Hasło wojny z Austrią staje się powoli główną orientacją w polityce zagranicznej i to orientacją popularną i powszechnie zrozumiałą.

Za wiele miejsca zebrałoby nam wykazanie psychicznych i faktycznych podstaw tego zjawiska. Wystarczy na nie wskazać, jako na fakt niewątpliwy, aby wszyscy, którzy się orientują w mechanice życia współczesnego i pojmują należycie obecny koniunkturę międzynarodową, ocenili należycie całą ogromną znamienność tego zjawiska.

Znaczy ono więcej i mówi więcej, niż wszystkie zapewnienia dyplomatyczne o „poprawnych”, czy nawet „dobrych” stosunkach austriacko-rosyjskich, powodzi bowiem wprost, że do świadomości szerokich mas rosyjskich toruje sobie drogę przekonanie, iż w środkowej i wschodniej Europie jest o jednego za wiele, że za klaso tam Rosji i Austrii i że jedna musi przedej czy później ustrząsnąć drugiej.

Jakie są w tej chwili konkretne fakty, na których się to ogólne i coraz wybitniej aprioryczne przekonanie opiera? Fakty te należą równocześnie do dwóch kategorii polityki austriackiej: wewnętrznej i zewnętrznej.

W polityce wewnętrznej Austrii razi Rosję zarówno oficjalna, jak nieoficjalna, popierane separatyzmu ukraińskiego w Galicji.

Do niedawna, kiedy z jednej strony ukraiństwo galicyjskie nie było jeszcze zbyt silne, a z drugiej nacjonalizm rosyjski drzemał jeszcze w ukryciu, w jakim trzymała go nieodpowiedzialna biurokracja petersburska, kwestja ukraińska nie budziła podejrzeń i niechęci w oficjalnej Rosji.

Przynajmniej nie były one tak wielkie, aby mogły stać się czynnikiem w jej polityce zagranicznej.

Obecnie jednak stan rzeczy zmienił się. Ukraiństwo w Galicji stało się siłą coraz bardziej i szybciej wzrastającą. Rząd austriacki zaczął tłumić objawy szerzącej się rusyfikacji w Galicji co znowu przyczyniło się bardzo znacznie do zaostrzenia stosunków.

W tym splocie najsprecyzniejszych dążeń i interesów, musi objawiać się, a w danych warunkach nawet pozornie lokalizować, antagonizm austriacko-rosyjski, mający zresztą znacznie głębsze i ważniejsze podstawy.

W polityce zagranicznej Austrii panuje również kierunek jaskrawie sprzeczny z dążeniami Rosji, wytwarzając antagonizm tych państw przedewszystkiem na Bałkanach. Antagonizm ten istnieje od początku pojawienia się t. zw. „kwestji wschodniej” w Europie. Obecnie jednak zaostrza się on coraz bardziej, w miarę jak zdaje się zbliżać moment ostatecznej likwidacji tej kwestji.

Wewnętrzne położenie Turcji, jej trudności połączone z wojną o Tripolis, nieskonsolidowane stosunki w Albanii i Macedonii, zmuszają do liczenia się z możliwością likwidacji panowania tureckiego w Europie. Sprawa podziału spadku po Turkach staje się wskutek tego wysoce aktualną, a rozdrażnienie dwóch najważniejszych w tym względzie rywali, Rosji i Austrii, wzrasta.

Powstała stąd niebezpieczeństwo starcia, tem większe, że Rosja, mając za sobą poparcie Anglii, tem śmieiej może skupić swój nacisk na Austrię.

To są dwie główne grupy powodów, dla których antiaustriacka orientacja staje się panującą zarówno w oficjalnej polityce, jak w opinii publicznej Rosji, dla których również i po tej stronie granicy powoli przekonanie, że nieuchronne i nieodwracalne konsekwencje nazywotniejszych interesów życiowych obu sąsiadujących ze sobą państw, popychają je coraz wyraźniej do rozstrzygającego starcia.

## Jakie mleko spożywa Łódź?

W dziedzinie fałszerstw najdonioślejsze znaczenie ma rozwój podrobienia mleka i jego przetworów.

W tym kierunku najnowsi fałszerzy doprowadzili pomysłowość swoją do wirtuozyzmu.

W większych miastach pomiędzy nimi jest wielu uzdolnionych fizyków i chemików, którzy w innych warunkach mogliby pracować z wielką korzyścią dla nauki i licznych jej zastosowań. Na szczęście, ta sama nauka, która daje taką potężną broń naszym przeciwnikom, nie pozostawia nas, spożywców, bez oręża do walki pod postacią różnych sposobów wykrywania fałszerstw.

Pobudką do walki, rzecz prosta, jest przeświadczenie o szkodliwości fałszykatów mleka i jego przetworów, wywołujących katarę żołądka i kiszki.

Odpowiednie komisje miast przy ustalonym systematycznym przeciwdziałaniu tej kradzieżliwej robotce fałszerzy — notują ciekawe dane. Pragnę przytoczyć parę wyników zestawień u nas.

Na przeszło 600 przybytków, w których odbywa się sprzedaż mleka i jego przetworów w Łodzi, w 30 proc. takowe nie nadają się zupełnie do spożycia, jako szkodliwe. Odnosnie do mleka, nie mówiąc o prawie ogólnie praktykowanym rozważaniu mleka zbieranego — znaczny odsetek podrobien polega na dodawaniu roznych domieszek dla nadania mleku, nieznanemu do spożycia, pozorów dobrego. Najczęściej domieszkami okazały się: wapno lub kreta, soja, biało, mąka i krochmal.

Na 600 sprzedawców — 120 zbywa płyn do mleka podobny, zupełnie niezdatny do spożycia i wprost szkodliwy. Z pozostałych u trzech czwartych mleko jest zmieszane z wodą w stosunkach najróżnorodniejszych. Tylko stosunkowo bardzo niewielka ilość mierzarń lub im podobnych zakładów i sklepów — posiada mleko z dobrych źródeł, przechowywa takowe w warunkach zdrowotnych, zadawalających i w wymienionym składzie — sprzedaje.

Dane wcale nie pocieszające. Dzieje się to w mieście, o wysokim poziomie kultury, w ognisku przemysłowo-handlowym pierwszorzędnym, pod ręką karzącą sprawiedliwości, pod okiem częstej kontroli policyjno-sanitarnej.

Tak wielką jest czelność dostawców, czy przekupniów życiodajnego płynu, zastępującego tysiącom niemowląt pierś matczyną, wyschłą przez chorobę, lub niedostatek!

Czyniąc, co jest w mocy naszej, obowiązani jesteśmy nie po raz pierwszy przypomnieć ogółowi, wobec wymownych cyfr dorocznego obrachunku — o pozytyku przyjęcia udziału w walce ze złem, godzącym na zdrowie nasze.

Walka stanie się skuteczniejszą, gdy się uczyni powszechniejszem uświadomienie w zakresie najprostszych sposobów rozpoznawania domowego jakości mleka i jego przetworów.

Mamy pewne podstawy spodziewać się, że tak poważne przedstawicielstwo jak „Warszawskie Towarzystwo Ziemiańskie”, które tak pożytecznie rozpoczęło dostawę nabiału na Łódź — postara się we własnym interesie o udostępnienie ogółowi rozpoznawania istoty zdrowego od zabójczego dla zdrowia fałszowanego mleka i jego przetworów.

Odczyty lub pogadanki z pokazami na ten temat, powtarzane co pewien czas — okazują nieocenioną pomoc w uzbrojeniu szerokich mas przeciw omawianemu złu.

Dla Łodzi, miasta wielkiego przemysłu i kapitału, przy dobrej woli tylu ludzi czynu, powinno być rzeczą łatwą wykonalną. N kt też z nas nie śmie powątpiewać o tem.

Dr. J. Cadarski.

## Kolej warszawsko-wiedeńska.

W sprawie przebudowy toru wąskiego kolei warsz-wied, na szeroki, utworzono przy wydziale drogowym specjalne biuro „przebudowy toru”, do którego wydelegowano pewną ilość pracowników technicznych wydziału. Kie-

rownictwo biura złożono w ręce prof. Wasutyńskiego. Dotychczas nie jest rzeczą zdecydowaną, czy tor szeroki budowany będzie równoległe do obecnego wąskiego, czy też obecny będzie częściowo rozszerzony.

Onegdaj nowomianowany naczelnik wydziału drogowego kolei w.-w. inż. Kruglikow, objął urządowanie; nowy naczelnik w towarzystwie swego poprzednika, inż. Wincentego Dworzyńskiego, zwiedzał biura wydziału, zaznajamiając się z pracownikami i manipulacjami biurowymi. Dawni naczelnicy wydziału kolei w.-wied., na których miejsce mianowani zostali nowi z chwilą przejścia kolei na skarb, — otrzymać mają roczną pensję, jako odszkodowanie za utratę posady.

Agencja Petersburska rozstała dziś w nocy telegraficzną wiadomość, że na mocy Najwyższej zatwierdzonej 12 b. m. postanowienia Rady ministrów z dniem 14 b. m. utworzono samodzielny zarząd skarbowej kolei warszawsko-wiedeńskiej i zarząd kontroli przy niej. Naczelnikiem kolei mianowano zarządzającego morskiewską siecią kolei windawo-rybińskiej inż. Paukera, pomocnikiem jego — naczelnika ruchu kolei warszawsko-wiedeńskiej inż. Franka; naczelnikiem ruchu — inż. Weissa, naczelnikiem wydziału drogowego — inż. Kruglikowa.

## Ze Lwowa.

(Kor. wł. „N. K. Ł.”)

16 stycznia 1912 r.

(Ujęcie bandyty. — Śmierć agenta policji.)

W zbrodniczym świecie Lwowa trafiają się jednostki niesłychanie zuchwałe, dzikie, ważące się w danym wypadku na wszystko.

Po ujęciu jednego z takich, wybrał się wczoraj komisarz Pisarski w towarzystwie, co najlepszych agentów Michała Kuranta, Seinfelda i Janklewicza. Szło mianowicie o aresztowanie osławionego Białonia, tego samego, który wraz z Juljanem Haniczem brał czynny udział w morderstwie przy ul. Długosza, gdzie śmierć poniósł dozorca domu Bieniasz.

Władysław Białon, on że Bereza, on że Doleżak od owej chwili przycałał się gdzieś w jakiejś kryjówce, Lwowa jednak nie opuścił i od czasu do czasu dawał policji znać o sobie przez rozbiście jakiej kasy, lub wogóle znaczniejsze włamanie.

Czasami wyleżdżał jednak na prowincję i tu grasował budząc wszędzie postrach i trwogę. Tegoż Białonia poszukiwały w ostatnich czasach za popełnione zbrodnie sądy w Samborze i Stryju, ten sam Białon jest sprawcą niezbyt dawnego popełnionego grubszego włamania do kasy Töfermana przy ul. Granicznej w Zamarstynowie.

Po tej ostatniej pracy zamierzał Białon jakiś czas odpocząć i w tym celu zamieszkał na t. zw. Brandstätterówce za elektryczną piekarnią chleba za rogatką gródecką. O jego schronisku dowiedziała się policja i tam też postanowiła go dostać w swoje ręce. Jak już wiadomo, udał się tam komisarz Pisarski z trzema agentami. Wybierając się nie zapomniano o żadnych środków ostrożności. Tak komisarz, jak i agenci wszyscy byli uzbrojeni w rewolwery.

Do izby wszedł pierwszy agent Kurant. W izbie było ciemno. Zauważywszy koło łózka postać Białonia, rzucił się nań Kurant, chcąc obezwładnić mu ręce. Ale bandyta, człowiek znacznie od Kuranta silniejszy odrzucił go, równocześnie zaś dobył rewolwery i strzelił przed siebie. Bez jęku zwał się Kurant na ziemię, bandyta zaś, nie mogąc mierzyć bo było ciemno, strzelał raz po raz przed siebie.

W tej groźnej chwili drugi z agentów, Seinfeld nie tyle może w świadomym zamiarze, ile raczej pod wpływem nerwowej pobudki przyskoczył do Białonia i chwycił go za gardło. Białon przyłożył mu rewolwer do piersi, rozległ się trzask mechanizmu, rewolwer jednak nie wypalił. Jak się później przekonano, łuska poprzednio wystrzelonego naboju zeskokczyła w ten sposób, że

dalsze ładunki nie mogły wejść do lufy. Temu Seinfeld zawdzięcza życie. Bandytę obezwładniono.

Okazało się że jest on ranny w brzuch. To Seinfeld strzelił do niego, sam jednak nie umiał on później wytłumaczyć kiedy to uczynił, czy przed tem nim się rzucił na Białonia, czy później dopiero. Leżącemu na ziemi Kurantowi rzucono się na ratunek, Kurant jednak nie żył. Kula Białonia ugodziła go w samo serce. Odniesiono się do Pogotowia ratunkowego, które wysłało karetkę, i odwiozło Białonia do szpitala więziennego.

Trup Kuranta pozostał na miejscu, aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Komisarz Pisarski z dwoma pozostałymi agentami wrócił na policję i tu do jednego z nich, Seinfelda musiano zawezwać Pogotowie, człowiek ten bowiem, skutkiem przeżytych wrażeń, popadł w jakiś silnie nerwowy stan.

W policji zdeponowano rewolwer Białonia. Jest to t. zw. pistolet Bayarda, świetna repetierowa broń. Owa łuska i dwa naboje tkwią w nim jeszcze.

## Ze świata.

□ **Józef v. Radowicz.** W Berlinie zmarł nagle w 78 roku życia jeden z ostatnich współpracowników Bismarka przy jednoczeniu Niemiec, ambasador Józef von Radowicz.

Ostatnią misją polityczną jego było przedstawicielstwo Niemiec na konferencji marokańskiej w Algieras. Szesnaście lat, od r. 1892 do 1908 spędził v. Radowicz na stanowisku ambasadora w Madrycie, przedtem zaś lat 10 na takim samym stanowisku w Konstantynopolu.

Zaczawszy karierę od służby w wojsku, był podczas wojny austriacko-pruskiej oficerem ordynansowym ks. Fryderyka Karola. W r. 1870 wstąpił na drogę dyplomatyczną jako agent rządu pruskiego w Bukareszcie.

W roku 1872 udał się jako przedstawiciel Niemiec do Konstantynopola, a w r. 1874—jako minister pełnomocny do Aten.

□ **Socjaliści a wolno mularstwo.** W zeszłą niedzielę obradował w Paryżu kongres socjalistów departamentu Sekwany, na którym po raz pierwszy kilku członków zażądało rozstrzygnięcia kwestji „czy socjalista,

członek partji socjalistycznej, może jednocześnie należeć do loży wolno-mularskiej?”

Kwestja wywołała namiętną dyskusję i, pomimo, że zajęła cały czas, przeznaczony na obrady, nie została rozstrzygnięta, a członkowie kongresu rozeszli się bez powzięcia decyzji.

□ **Sprawa Małeckiej.** Angielskiej podłanej, pianistce, Małeckiej-wręczono akt oskarżenia z art. 102 kod. karn.

□ **Pożar w kopalni.** Z Wrocławia donoszą: w kopalni węgla „Mysłowice” wybuchnął pożar na głębokości 250 metrów. Czterech górników zginęło w płomieniach.

□ **Schwytanie defraudanta.** Z Białogrodu donoszą: Płanik 18 pułku piechoty, skradłszy z kasy pułkowej 12 tysięcy franków i dokumenty mobilizacyjne, usiłował zbiec, ale go schwytano.

Przy aresztowaniu nie znaleziono już dokumentów mobilizacyjnych, co pozwala przypuszczać, że zdążył oddać je do ręk przedstawiciela państwa obcego.

□ **Zjazd Stojałowczyków.** Spadkobierca Stojałowskiego, pos. Jan Zamorski, ogłasza w „Więcu—Pszczółce” zjazd partji na dzień 24 i 25 marca w Krakowie.

Na zjeździe rozstrzygana będzie kwestja, czy Stojałowczycy mają tworzyć samodzielne stronnictwo, czyli pozostać przy stronnictwie wszechpolskim.

## Z Cesarstwa.

△ **Przeciw posłom polskim.** W ostatnim wydaniu „Nowoje Wremia” umieszcilo dlugi artykuł przeciwko posłom polskim do Dumy, głównie zaś posłowi Zukowskiemu, jako referentowi komisji w sprawie skupu kolei warszawsko-wiedeńskiej. Autor artykułu, poseł do Dumy, październikowiec, Markow I, utrzymuje, że nic nie upoważnia do mniemania, iżby rząd zamierzał stosować ostracyzm względem polaków na pomienionej kolei. Zdaniem p. Markowa, „winną jest inteligencja polska, która od stu lat sieje mienawisć do państwowości rosyjskiej.”

△ **Wypadek w teatrze.** W teatrze Maryjskim w Petersburgu śpiewak operowy Sibirjakow, podczas próby z „Tristana i Izoldy” Wagnera, wskutek rozpadnięcia się pomostu, spadł wraz

z chórzystami i chórzystkami ze znacznej wysokości i uległ wstrząśnieniu mózgu oraz złamaniu nogi.

Ogółem poszwankowanych jest 20 osób.

△ **Zamarznięci ludzie.** W pobliżu miasteczka Jaruga, pow. jampolskiego, znaleziono w śniegu dwu zamarzłych żołnierzy konwojowych, którzy odprowadziwszy etap do Jampola, nie bacząc na złą pogodę, wyruszyli z powrotem do Mohylowa.

## Z LITWY I RUSI.

× **O język litewski.** Poseł suwalski, Bułat, w liście do redakcji pism litewskich zażądał dostarczenia mu wiadomości statystycznych, dotyczących liczby mieszkańców wszystkich narodowości, właścicieli nieruchomości i osób zajmujących mieszkania w cenie od 60 rb. rocznie w miastach w gub. suwalskiej: Władysławowie, Szakach, Wołkowskach; Wierzbołowie, Kalwarji, Marjampolu, Prenach i Sejnach.

Wyniki ankiety spożytkowane zostaną przez p. Bułata dla poparcia złożonego przez siebie w Dumie projektu o potrzebie ustanowienia w przyszłym samodzielnym mieście w powyższych miejscowościach gub. suwalskiej obok języka rosyjskiego nie języka polskiego, lecz litewskiego.

× **Skarga na wybory.** Osiemnastu wyborców do rady m. Zwino-gródka podało na ręce gubernatora kijowskiego skargę na wybory radnych, dokonane niedawno w Zwino-gródku. W skardze swej wspomniani wyborcy wliczają szereg nieprawidłowych czynności przewodniczącego na wyborach, którym był prezydent miasta, Andrejew.

## Wiadomości krajowe.

+ **Konfiskata.** Z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano nr. 301 czasopisma żydowskiego „Hacefira”.

+ **Kara.** Właściciela mydlarni przy ulicy Nowolipki nr. 6 w Warszawie p. Piętkę, za wywieszenie w oknie wystawowym portretu Kościuszki, skazano administracyjnie na 5 rb. kary. Portret skonfiskowano.

+ **Wyjazd adwokata.** „Goniec” warszawski pomieścił szereg artykułów w sprawie spadku po sp. Hamburgerowej.

Pomiędzy innymi w artykułach tych „Goniec” wystąpił przeciw adwokatowi przysięgiemu Stanisławowi Bełzie z zarzutami natury wprost kryminalnej, posądżając go o przywłaszczenie sobie znacznych sum i o pozbawienie wdowy ostatniego grosza.

P. Bełza jest znanym adwokatem, redaktorem tygodnika „Ziarno” i autorem szeregu opisów podróży po różnych krajach, w Łodzi zaś specjalnie ze swoich odczytów, które tutaj wygłaszał.

Obecnie „Goniec” donosi, że pan Bełza zawiadomił listownie jednego z dziennikarzy, iż w celach literackich wyjeżdża do Indji Wschodnich...

+ **Zniknięcie Inkasenta.** Onegdał wieczorem zniknął w zagadkowy sposób p. Bronisław Izdebski, który załatwiał protesty weksli dla dependenta kancelarji rejeta Jana Bierzyńskiego, p. Sennewalda w Warszawie (Marszałkowska 55).

Onegdał późnym wieczorem p. Izdebski wrócił do domu i po spożyciu wieczerzy z mieszkania swego, na rogu ul. Pięknej i Wielkiej, udał się do mieszkania p. Sennewalda, celem doręczenia otrzymanych za weksle pieniędzy w sumie 640 rb., oraz zwrócenia do protestu weksli, których wystawcy odmówili zapłacenia.

Po wyjściu p. Izdebskiego z mieszkania, nie widziano go już ani u p. Sennewalda, ani w kancelarji rejeta, ani w mieszkaniu własnem. Wszelki ślad po nim zaginął.

Wczoraj rano do kancelarji rejeta Bierzyńskiego postaniec publiczny przyniósł kopertę, w której były weksle niezapłacone. Postaniec aresztowany; zeznał on podczas badania, że list otrzymał od innego postanca, którego osobiście zna, ale nie pamięta jego numeru.

Rodzina p. Izdebskiego wyraziła gotowość pokrycia zaginionej sumy, wykryciem zaś przyczyny tajemniczego zniknięcia zajął się policja.

+ **Ujęcie przemiełwicy.** Kasjer miejski w Szczepieszynie, Pietrykow, przywłaszczył z kasy tej rb. 2000 zbiegł.

Pietrykowa obecnie aresztowano w Bendarach.

+ **Dom kolei skarbowych.** W chwili obecnej jest już prawie postawione przez ministerjum komunikacji

# Rosjanie na wygnaniu.

Powieść.

— Rzeczywiście, szkoda! Lecz musimy się także i tego nauczyć, byśmy nie uważali przyjaciół za naszą własność. Szczerze powiedziawszy, bardziej mi żal Fanny; jej, która w tarantule z taką ochotą jeździła, która cieszyła się gdy ją chesałem, — która czuła gdy ją pieściłem! Biedna Fanny! takiej to doczekałaś się opiekun Hanki, czy życzyś sobie byśmy powrócili obecnie do domu?

Powstali od stołu i przeszli do łodzi.

### IV.

Pewnego poranku marcowego Paweł zbudził się o godzinie trzeciej. Zdało mu się, że żona na niego wołała; w łóżku chwilę nadsluchiwał, lecz znikąd nie dochodził go najmniejszy szelest. Cisza zalegała naokoło. Zorza poranna przesunęła się pomiędzy szybami słabymi promykami światła ozieleniona w swoim brzasku od połaci Volierów pokrytych trawą. Ten uroczysty spokój napełniał jego duszę radością, do którego mieszkaniec miasta nie był przyzwyczajony. Zdało mu się, że w tej ciszy rozbrzmiewają spokoju nadzieje i kochania głosy, — głosy poważne a nie z niedalekiej przyszłości; słyszał też

wspomnienia przeszłości dzwieczne, wołania pełnej bolesnej piersi ludzkiej w śród clerpień o pomoc.

„Chitt, chitt, chitt, poczęły wołać z pola wróble. One to pierwsze odezwały się na świtanie. Równocześnie zbudził się kos i zawiódł swoim miękkim głosikiem piosenkę, której jednak nie skończył; była to dopiero pobudka melancholijnie, jak zawsze, gdyby chciał powiedzieć przez to śpiewakowi, że pełnię radości nosi w sobie, lecz brak mu siły do wypowiedzenia się. Przywtorowała kukawka której piosenka jakkolwiek krótka, mimo to drgająca żywotnością! ona sama zdolna ją bez wszelkiej bojaźni powtórzyć po kilka kroć; i altanik dumny ze swego pierwszego tenoru rozpoczął swoje arje; pewnie, że to nie jest dzieło, jednakowoż temat godny swej rozciągliwości, wskutek czego musi się zachować pewne poniekąd należne poważanie dla niego; tembardziej, że jego właśnie piosenka wzbudziła zazdrość u innych ptaków ukrytych jeszcze i drzemających w gałęziach drzew wawrzynu, cyprysów, cedrów, mahoni i buków; z wszelkiego rodzaju zarośli ozielenionych marcowym listkiem podniósł się naraz pełen gwałtownych akordów chór, wśród którego na pierwszy plan mimo wszystko wysunęły się silne, nieokreślone gdyby chore na śledzione, melodye kosa.

Paweł wstał z łóżka i otworzył drzwi od balkoniku. Całe morze światła wyszło na przeciw niego: słońce jeszcze nie wzeszło; lecz jezioro, gdyby spadło na ziemię niebo, błękitniało, z którego głębin wznosiły się Sawickie Alpy ze swemi czterema porami roku, nakreślonymi na ich wielkich, ciemnych połaciach

pól. A niżej nad brzegiem błyszcza się drzewa i krzaki listowiem zimowej jeszcze zieloności, z pomiędzy których Laurus Pinea rozgląda się w około z uśmiechem jak słońce w ogrodzie zaś rośnie kapusta i sałata; opodał zaś różowia się w zorzy porannej brzośkwiniowe i orzechowe drzewa, igrając w świetle swemi gałęziami, — a niżej podnoszą się swem kwieciami niedzwiedzionki i zawilce Bunatny z niewygód jesiennych, przygrywa wszystkim las bukowy; a tam na samych cypkach biały śnieg, błękitny nieco i połyskliwy dotąd, obecnie poczyna różowieć w jasnym łukach zorzy porannej. Tymnie zawiodły ptaki, unosząc się w powietrze. Na spadzistym grzebieniu Rocher de Naye ukazała się luna świetlna, której brzeg różowy zdawał się być podobny do najcudowniejszej almezonki; przez wylom skalny u szczytu trysnął jasny promień, spadł szybko na łaki zabierając rosę z zieleni, — za nią drugi i trzeci, — ha, setki, tysiące, cały las promienny, — za nim górny brzeg słonecznej tarczy, kołysząc się i drząc podnosił czoło powoli skrzypiał jak niegdyś przed wiekami, podnosząc się z gasnącego spaleniska. Szybko też pomknęły w dół cienie i pokryły się pomiędzy drzewa jodłowe, strudzone całonocnem czuwaniem.

Paweł zbliżył się do okna sypialni żony. Roleta była nie zupełnie spuszczone. Żony jednak nie dostrzegł, natomiast zobaczył obydwie córeczki.

(C. d. n.)

zbudowanie w Warszawie gmachu dla zarządu kolei skarbowych nadwiślańskich łącznie z przyłączoną wiedeńską na miejscu skweru przy zbiegu Nowego Świata i alei Jerolimskiej gdzie mieszczą się zabudowania zarządu okręgu komunikacji. Możliwe jest, iż dla zarządu okręgowego komunikacji zajęty będzie plac przy zbiegu ul. Brackiej i Jerolimskiej, będący o wiele przedmiotem zabiegów ze strony różnych spekulantów budowlanych usiłujących kupić to miejsce lub wdzierzać na niego szereg lat.

+ **Piękna ofiara.** Do rozporządzenia wiceprezesa warszawskie Tow. Literatów i Dziennikarzy polskich, Jana Lorentowicza, złożono rb. 600 dla członka Tow. na wyjazd za granicę i fundusz złożony nie ulega podziałowi i przeznaczony jest całkowicie dla jednej osoby, potrzebującej dłuższej kuracji.

+ **Katastrofa kolejowa.** Wczoraj o godzinie 6 po południu wychodzący na stację Sobolew pociąg towarowy skutkiem źle nastawionej zwrotnicy najechał na drugi stojący na stacji pociąg towarowy.

Dwa parowozy zostały zniszczone, 10 wagonów rozbitych, 3 konduktorowie ranieni.

Z Dębina przybył umyślnie wyprawiony z robotnikami pociąg dla uciążliwych toru gruzów.

Skutkiem katastrofy pociąg pocztowy nr. 4 opóźnił się o 2 godz.

Ranionych konduktorów przewieziono do szpitala kolejowego na Prądze.

+ **Groźny pożar.** W fabryce grubieni celulojdowych Seweryna Landau, powstał z niewiadomej przyczyny w nocy pożar i zniszczył znaczną część fabryki.

Straty ogromne.

+ **Nowe połączenie.** Osada Szadek, w powiecie sieradzkim została połączona linią telefoniczną ze Zduńską Wolą.

Tym sposobem osada ta łączy się z całą siecią telefoniczną gub. kaliskiej.

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na osmnaste zrzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorków

### w teatrze Popularnym,

które odbędzie się we **Wtorek 23 stycznia r.b.** wybraliśmy najnowszy utwór Sudermana p. t.

## Łódź Kwiatowa

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego, po następujących cenach:

Łoże po rb. 1.80.

Krzesła w 1, 2 i 3 — 60 kop

" 4, 5, 6 i 7 — 48

" 8, 9, 10, 11 i 12 42

" 13, 14 i 15 — 37

" 16, 17 i 18 — 32

pozostałe — 27

„ boczne bliższe — 40

„ dalsze — 32

„ najdalsze — 25

Balkon 1 rz. — 35

„ 2 i 3 — 30

„ 4 i 5 — 25

„ 6, 7 i 8 — 20

Galerja numerowana — 20

Nienumerowana — 12

Szatnia i programy bezpłatnie.

## KRONIKA.

= (r) **Powrót gubernatora** piotrkowskiego, szambelana Jaczewskiego z zagranicy spodziewany jest dopiero za 2 tygodnie.

= (r) **W sprawie poboru.** Prezydent miasta podał do wiadomości publicznej, że młodzi ludzie, urodzeni w okresie czasu pomiędzy 1 października 1890 roku, a 1 października 1891 r., obowiązani są zgłosić się do magistratu w celu wciągnięcia ich na listę po-

borowych 1912 roku i zamieszkać przy-  
stępujących do nich służbowych.

= (r) **Podatek sz. ołny.** Komisja do opracowania ustawy o wysokości opodatkowania banków i innych instytucji kredytowych na utrzymanie miejskich szkół elementarnych zebrała odnośny materiał i przesała go do magistratu.

Po rozpatrzeniu tego materiału, magistrat złożył go do zatwierdzenia komisji szkolnej.

= (r) **Ze szpitala miejskiego.** Ruch chorych od dnia 8 do 15 b.m., był następujący: na ospę było chorych 29, przybyło 11, wypisało się 12, pozostało 28; na szkarlatynę było chorych 5, przybyła 1, pozostało 6; na różę była chora 1.

Razem było chorych 35, przybyło 12, wypisało się 12, pozostało 35.

= (r) **Ze Stow. praoc. handlowych.** W środę dn. 17 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy Stow. pracowników handlowych, na którym ukonstytuował się Zarząd i Rada Kasy.

Po zarządzaniu tajnego głosowania na prezesa Zarządu kasy wybrany został p. Maks Szenwicz, a na wiceprezesa p. I. Bronstein. Na prezesa Rady zaś mecenas Henryk Krukowski, a na sekretarza pp. Salomon Fin i Maurycy Sachs.

Kasa rozpoczęła już swoje czynności. Kancelaria kasy w godzinach biurowych przyjmuje wkłady, począwszy od 25 kop. kasa płaci od wkładów do 6 procent. Przymowane są również zapisy na uczestników kasy, którzy będą mogli korzystać z pożyczek do 600 rb.

= (r) **Z Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej.** We wtorek dnia 23 b. m. o godzinie 9 wieczorem w lokalu szkoły handlowej (ulica Długa nr. 45), odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej.

Porządek dzienny obejmuje: Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły; sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; zatwierdzenie budżetu na rok bieżący; wybory.

W razie nie przybycia wymaganej przez ustawę liczby członków, następne Zebranie, drugim terminie odbędzie się tymże lokalu we wtorek dnia 6 lutego r. b. o godzinie 9 wieczorem i prawomocne będzie bez względu na ilość przybyłych osób.

= (r) **Odczyty Sokołowskiego.** Znany i ceniony prelegent adw. przys. Eugeniusz Sokołowski z lubelskiego, przybędzie do Łodzi, aby wygłosić w lokalu Towarzystwa krzewienia oświaty (Mikołajewska nr. 11) odczyty „O Napoleonie” i „Legjonach”.

Pierwszy z tych odczytów wygłoszony będzie jutro o godz. 8 wieczorem, drugi zaś w niedzielę o godzinie 4 p. p.

Niezwykła erudycja prelegenta, wprosi porwijająca słuchaczy, zarówno jak i aktualne tematy, tak ściśle związane z dziejami naszej ojczyzny, niewątpliwie zgromadzą na obydwóch odczytach tłumy publiczności.

Bilety wejścia od k. 10 do 50.

= (x) **Mróż.** Dziś, o godzinie 8 rano termometr wskazywał 11 poniżej zera.

A więc mróż cokolwiek żelaz.

= (e) **Nowy Wzajemny Kredyt.** W roku 1909 kupcy z okolic Górnego Rynku mieli zamiar założyć Tow. Wz. Kredytu, lecz projekt ten spełził na niczem. Obecnie, zawiązującą inicjatywę p. Maks Płockier oraz kilku innych osób poczyniono starania o założenie wspomnianego Towarzystwa, z kapitałem zakładowym od 30000 do 50000 rb.

= (r) **Na kole łódzkiej.** Naczelnik służby ruchu kolei fabryczno-łódzkiej rozesał okólnik do personelu kolejowego, ażeby odgąd wszelką korespondencją z koleją warszawsko-wiedeńską prowadzoną była w języku rosyjskim.

= (r) **Z klubu rzemieślniczego.** W Klubie rzemieślniczym daje się zauważyć ożywiony ruch, dzięki pracy Zarządu i poszczególnych komisji, które starają się urozmaicać pobyt członków w Klubie odczytami i zabawami.

W ostatnie 2 soboty odbyły się dwa odczyty: inż. Lebentha „O elektryczności” i inż. Hurwicza „O maszyna-

mach parowych”. Pierwszy mówił o różnych sposobach otrzymywania prądu za pomocą łarcia, chemicznej reakcji i indukcji, co udawał się licznymi doświadczeniami.

Pokazywał zachowanie się prądu w rozmaitych wypadkach, jego własności i zastosowanie do życia codziennego.

Inż. Hurwicz zaznajomił słuchaczy z historią odkrycia pary, jej rozwojem, wpływem na kulturę i praktycznem zastosowaniem.

Zasadę działania parowej maszyny i kota parowego i ich konstrukcje prelegent ilustrował rysunkami i modelami maszyn parowych.

O zainteresowaniu może świadczyć to, iż na każdym odczyty było około 400 osób, które wynagradzały prelegentów gorącymi oklaskami.

Jutro, w sobotę, o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Klubie Rzemieślniczym muzykalno-wokalno-taneczny wieczór dla członków i ich rodzin, na którym wystąpi po raz pierwszy z koncertem orkiestra klubu.

Wejście 40 kop. od osoby.

= (r) **Osobiste.** W tych dniach obchodzone uroczyste srebrne gody pp. Feliksostwa Rosnerow. Jubilat czynnością, taktownością i licznymi zaletami swojego charakteru zjednał sobie sympatię w szerokich kołach mieszkańców Łodzi, więc też w dniu jubileuszowym odebrał setki telegramów i listów z życzeniami, a od pracowników browaru, Geliga, którego jest dyrektorem od wielu lat, cenny upominek.

= (e) **Zmniejszenie światła.** Z powodu mrozów w ostatnich dniach rury gazowe zamarzyły wskutek czego światło w wielu zakładach szwankowało.

= (e) **Statystyka straży ogniowej.** I oddział straży ogniowej ochotniczej przyjmował w roku 1912 udział w 408 pożarach—między tymi w 206 drobnych, 80 razy przy zapaleniu się sadzy, 28 pożarach fabryk i 40 razy w fałszywych alarmach.

= (r) **Wycieczka handlowców.** Sekcja Kulturalna przy stowarzyszeniu Wzajemnej pomocy Pracowników Handlowych organizuje w sobotę 20 b. m. bardzo pouczającą wycieczkę do fabryki transmisji, taszyn i odlewów żelaza „J. Johna”.

Punkt zborny przy fabryce, Piotrkowska nr. 217, punktualnie o godzinie 2<sup>3</sup>/<sub>4</sub> po południu.

Należy się spodziewać, iż udział członków Stowarzyszenia będzie liczny.

= (e) **Ezras Nacholim.** W lokalu Stowarzyszenia przy ul. Rzgowskiej nr. 5 na pierwszym posiedzeniu nowo obranego zarządu postanowiono utworzyć ambulatorjum, gdzie będzie udzielana pomoc lekarska potrzebującym. Do zarządu w wspomnianem ambulatorjum wyznaczono: d-ra Edelberga i pp. Epsteina Józefowicza i Landsberga.

Na tem że posiedzeniu członkowie zarządu podzielili między sobą czynności w następujący sposób: prezes Maks Płockier, wice prezes Heiman Lewi, skarbnik M. Wizner, sekretarze: p. Katz i A. I. Awromin.

= (r) **„Głośnie księżna”.** Dzieje głośnie księżny, która zaślubiona udzielnemu księciu, zdradza go i ucieka z dawnym kochankiem, aby po jego śmierci w południu z jej przyczyny, występować na deskach szantanu przedstawia kinematograf „Odeon” w szeregu efektownych obrazów, jest onlicznie odwiedzany ze względu na doborowy repertuar i najdogodniejsze łoże swoje.

= (r) **Wieczornica chóru.** Chór męzki z wotywy przy kościele św. Józefa urządza w sobotę dnia 20-go stycznia r. b. wieczornicę dla swych członków i wprowadzonych gości w sali „Warszawskiej” przy ulicy Południowej nr. 36 z nader urozmaiconym programem, po wyczerpaniu którego nastąpi tańce.

Początek o godz. 8.

= (r) **Wieczornica sportowców.** W dniu 20 b. m. w lokalu własnym Towarzystwa Zwolenników Sportu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 108, odbędzie się o godzinie 9 wieczorem wieczornica.

= (r) **Bal czeladników stolarskich,** mający się odbyć w sobotę, dnia 20 stycznia, odroczone, z przyczyn od zarządu niezależnych.

= (x) **Niezwykłe widowisko.** Wczoraj, w godzinach rannych, przechodnie ulicy Piotrkowskiej mieli

niezwykłe widowisko. Od strony Nowego Rynku, w kierunku śródmieścia, kroczyło kilkanaście osób różnego wieku i płci, odzianych w jaskrawe kostjumy wiejskie, a na ich czole postępował włóścianin dźwigający na plecach kobietę w średnim wieku. Jak się okazało, były to 3 pokolenia pewnej rodziny ze wsi Czarnocin, w pow. łódzkim, zdążające do rejenta dla spisania aktu w sprawie podziału majątku.

Kobieta, którą włóścianin przyniósł na swych barkach do rejenta jest kaleką.

= (z) **Z targu.** Z powodu kilkunastotygodniowego mrozu i święta podług st. st., dowóz produktów na targ dzisiejszy był bardzo słaby.

Kartofli daremnie poszukiwano na wszystkich placach i rykach, nie dostarczono ich wcale.

Dowiedziano tylko nieco warzyw i nabiału.

## WYPADKI W ŁODZI.

= (a) **Sprzeniewierzenie.** Właściciel taboru asenizacyjnego Adolf Kobyłański zawiadomił policję, że pracownik jego P. Pogrzebniak, zainkasowawszy od kilkunastu klientów pieniądze zbiegł z nimi.

Dotychczas wysokość sprzeniewierzonych pieniędzy nie stwierdzono. Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

= (a) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj do magazynu z obuwiem Antoniego Turka, przy ulicy Widzewskiej nr. 96, weszli mężczyzna i młoda dziewczyna w celu kupna bucików.

Obejrawszy zalecany przez gospodarza towar młodzi ludzie wyszli ze sklepu, nie nie kupiwszy. Po ich wyjściu T. zauważył brak dwóch par bucików, wartości 15 rb. 50 k. T. wybiegł za nimi na ulicę i zdołał ich przytrzymał i oddał w ręce policji. Skradzione buciki dziewczyna miała ukryte pod chustką.

Aresztowani są to: Władysław, 17 lat i Aniela, 15 lat, rodzeństwo Rutkowsy.

Osadzono ich w więzieniu.

Również nie powiodło się złodziejowi w magazynie z gotową ubraniami Lejby E. Epstein, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 8, gdzie usiłował skraść parę spodni.

Aresztowany jest notowany już w policji złodziej Gabriel Szwarz.

Osadzono go w areszcie przy 3 cyrkule policyjnym.

= (a) **Falszywi policjanci** Wczoraj, w nocy do mieszkania Augusty Żeliny przy ulicy Leśnej nr. 13, wtargnęło dwóch nieznanymi mężczyzn, którzy, mianując się agentami wydziału śledczego zawiadomili obecną w mieszkaniu Z. że dokonac mają rewizji w jej mieszkaniu. Z. początkowo uwierzyła im, lecz kiedy zobaczyła, że nieznanymi zabierają co najlepsze rzeczy zaczęła protestować. Wtedy oni, zagrożeni jej rewolwerami, zrabowali różne rzeczy wartości 200 rb. oraz 5 rb. w gotowiznie, poczem bezkarnie zbiegli.

Falszywych policjantów poszukuje policja.

= (r) **Policjant defraudantem.** W fabryce Markusa Konna przy ulicy Łąkowej, wręczono wczoraj policjantowi fabrycznemu Wojciechowi Biuś, 5500 rb. z poleceniem rozmiennienia tej sumy na drobne.

B. wyszedł z fabryki do Banku Państwa o godz. 10 i pół rano l... nie powrócił więcej.

Gdy o godzinie 12 w południe zaniepokojeni urzędnicy zatelefonowali do Banku, następnie do koszar policyjnych, do cyrkulu i t. d., odpowiedziano im, że B. nie był tam wcale.

B. służył przy fabryce od lat czterech i cieszył się zupełnem zaufaniem, lecz dla wymiany pieniędzy nie wysyłano go nigdy samego.

Wczoraj wręczono mu wspomnianą sumę gdy drugi policjant był nieobecny i B. skorzystał ze sposobności, aby ulotnić się z pieniędzmi.

Defraudant ma lat 35; żonaty; wysłano za nim listy gończe.

= (p) **Nagle zaślabnięcie.** Na ulicy Średniej nr. 4 omdlał wczoraj nagle niekaki Józef Józwiak, stróż, lat 40. Omdlenie spowodowane było wyczerpaniem sił.

Wypadek podobny zdarzył się też przy zbiegu ulic Podleśnej i Łąkowej, gdzie omdlał z ostabienia Stanisław

Pogoński, lat 20, przybyły z Sieradza w poszukiwaniu pracy.

Nieszczęśliwy, upadając na bruk, zwichnął nogę.

W obu wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

(p) **Na kurcze żołądka** zasłabł wczoraj, w kancelarji cyklisty policyjnego przy ulicy Rządowskiej Izidor Mielczakow, feldtebel, lat 50.

O poniedziałku zmienił się do lekarza Pogotowia.

(p) **Slizgawica.** przy zbiegu ulic Andrzeja i Piotrkowskiej, ośliznęła się i okaleczyła silnie głowę Walerja Końska, żona majstra fabrycznego.

Ofiarą podobnego wypadku stała się przy zbiegu ulic Wschodniej i Cegielnianej Matka Roznowaj, handlarzka; R. okaleczyła silnie głowę.

(p) **Przejechanie.** Na ulicy Południowej nr. 23 dostał się pod koła wozu jakiś chłopiec, lat około 13; odniósł on okaleczenia całego ciała.

(p) **W bóje.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 129 ranny został w bóje w lewą rękę Dawid Biskind, robotnik lat 15.

Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(x) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 10 wieczorem w fabryce pluszu Jozefa Kocha przy ulicy Nowozarzewskiej pod nr. 47, na 2 piętrze, gdzie mieści się skład towaru gotowego, wynikł pożar.

Na ratunek pospieszyli II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej oraz straże fabryczne Leonherata i Allarta.

Po przeszło półtoragodzinniej usilnej pracy pożar został stłumiony, a co najważniejsza nie pozwolono mu się przedostać na 1 piętro, gdzie mieści się tkalnica.

Straty w spalonym towarze wynoszą kilkakrotnie rubli.

(x) **Wradzieżo.** Ze strychu domu nr. 18 przy ulicy Południowej, nieznanymi złodziejami oderwany zamek u drzwi, skradli rozwieszoną bieliznę, wartości 180 rub. należącą do Szlamy Czernowskiego.

Z mieszkania Szymona Neifelda, przy ulicy Podrzecznej nr. 6 skradziono różne rzeczy wartości 26 rub.

Na Brzezińskiej ulicy nieznanymi złodziejami skradziono, pozostawionego bez dozoru przez Jana Adamczyka, zamieszkałego na Starych Bałutach nr. 15 Złotych poszukuje policja.

(x) **Drobne ognie.** Wczoraj o godzinie 2 minut 25 po południu w składzie Kipermana przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 56 od nadmiernie rozpalonego pieca zapalił się towar.

Ogień w porę spozstrzeżono i ugaszono siłami miejscowymi.

O godzinie 4 po południu zapaliły się sadze w domu Sindermana przy Rokicińskiej szosie nr. 7.

Ogień ugasiłi domownicy.

O godzinie 7 minut 25 wieczorem zapaliły się sadze przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 54.

I w tym wypadku ognie ugaszono siłami miejscowymi.

O godzinie 8 wieczorem, również zapaliły się sadze przy ulicy Dzieleńskiej pod nr. 1.

Ogień ugasiłi domownicy.

O godzinie 8 minut 30, w sklepie spożywczym Rudolfa Kellera przy ulicy Wolczańskiej pod nr. 129, od pieca zapaliła się ściana.

W tym wypadku ognie ugasiłi domownicy.

Do wszystkich tych wypadków alarmowano najbliższe oddziały straży ogniowej.

(z) **Falszywy alarm.** Wczoraj o godzinie 4 minut 5 po południu zawezwano I oddział straży ochotniczej na ulicę Szkolną, gdzie jednak ognia nie znaleziono.

**ZAMIEJSCOWA.**

(z) **Epizootja.** Według urzędowych danych statystycznych w czasie od 14 października do 20 listopada r. z. choroba pyska i racic grasowała wśród bydła rogatego w miejscowościach następujących: w powiecie łódzkim — we wsi Srebrnie, gminy Rszew; w pow. łaskim: w Łasku, oraz we wsiach: Dłutowie i Florentynowie; w pow. piotrkowskim — w majątkach: Bogusławice, Lubiatów i Zakrzew i w pow. rawskim: w majątku Studzianka i we wsiach: Sirzemieszno i Studzianka.

W miejscowościach tych, na ogólną liczbę 964 sztuki bydła, zabrał w okresie sprawozdawczym 333, z liczby tej wyzurowało 321, pozostało chorych 64 sztuki.

(z) **Zatamowanie ruchu.** Wczoraj o godzinie 6 i pół wieczorem, na koleie zpierskiej, w Radogoszczu, zważył się na szynach wóz ładowny wskutek czego pociąg musiał wyzaczekać na usunięcie go z szyn 20 minut.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Popularny.**

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

— Dzis w piątek „Łódź kwiatowa“ komedia w 2 aktach H. Suckemana.

— Jutro, w sobotę po południu o 3 i pół przedstawienie po cenach najniższych „Firt“ w 4 ch aktach M. Bałuckiego; wieczorem zaś o godzinie 8 m. 15 ukaże się po raz pierwszy, jako nowość w teatrze polskim jedna z najlepszych sztuk skandynawskiego pisarza B. Bjornsona pod tytułem „Bankructwo“ która objęła wszystkie sceny stołeczne. Prasa zagraniczna stawia ten utwór obok najpierwszych dzieł takich jak „Po nad siły“ jegoż autora, grane w ubiegłym sezonie u nas w Łodzi.

Treść dramatu zamie niewątpliwie wszystkich, gdyż jest i u nas aktualną i na czasie.

W przedstawieniu biorą udział Boleśławska, Różańska, Ortowska, Boleśławska, Mielewska, Kulakowski, Mastalski, Kotecki i inni w rolach głównych.

**Z Muzyki.**

Symfonia fantastyczna, należąca do pierwszego okresu działalności Berlioza jest wielkim obrazem muzycznym, składającym się z pięciu części, z których każda przedstawia inną chwilę z przygód romantycznych, jakich podobno autor dzieła był niegdyś bohaterem. W okazałym, a świetnie opracowanym dziele obrazowość jest wyborna, efekty kolorytu orkiestrowego są, jak zawsze u Berlioza wspaniałe.

Melodyjności dał nam autor co prawda niezbyt wiele, ograniczając ją do paru zaledwie tematów. Inwencyjność zaś swoją w innym rozwinął kierunku, troszcząc się bardziej o efekty zewnętrzne, niż o duchowe przymioty swego dzieła, całość jednak przykuwa słuchacza i przejmując nastrojem otwartych obrazów.

Symfonię odtworzyła orkiestra z właściwym zacięciem, starannie i efektywnie, za co darzono kierownika jej p. Birnbauma hucznym oklaskiem niemal po każdej części.

Solistką wieczoru była znana już Łodzi z występów zeszłorocznego śpiewaczka p. Francillo-Kaufman.

Usłyszeliśmy arie Belinięgo i Verdiego na sopran koloraturowy. Aby utwory te rozumieć, nie potrzeba się nad nimi zastanawiać; są one beztreściwe i dla umysłu nie przedstawiają żadnej wartości; aby w nich smakować, trzeba być niewybrednym w rzeczach podniebienia artystycznego; mniejsza o gatunek napoju, mniejsza o formę pucharu, byle by puchar był pełen. Ojcowie nasi zapili się tym nektarem; ale bo też to była epoka wielkich czynów i małych wymagań w sztuce.

Dowodem umiejętności p. Francillo Kaufman we władaniu sympatycznym głosem była aria z „Rigoletta“, w której artystka miała pole do okazania swej wybornej techniki i ekspresji. W pieśni Hanna „Si mes vois aillent des ailes“ p. Kaufman zachwycała pięknym „mezzavocem“ i „piantissimo“.

Dowodzi ona, że detonowanie nie jest jej zwyczajem, co się przypadkowo zdarzyło dwukrotnie w odśpiewanych ariach.

Programu do dnia uwertura z „Tannhausera“ Wagnera w rzyśpieszonym nieco tempie, wskutek czego niewywarła należyte wrażenie.

Sala koncertowa była wypełniona po brzeży, co dowodzi, że orkiestra pod

dyrekcją p. Zuziława Birbauma zyskała sobie sympatję kapryśnej łódzkiej publiczności.

F. Halpern.

**Otwarcie wystawy „Becelei“.**

(e) Wczoraj, w lokalu Towarzystwa „Hazomir“ przy ul. Sacerowej nr. 21, o godzinie 9 wieczorem, w obecności licznie zgromadzonej publiczności, przedstawicieli prasy, delegatów różnych stowarzyszeń z Warszawy i z prowincji odbyło się otwarcie wystawy szkoły artystyczno-przemysłowej w Jeruzolimie „Becelei“.

Przed otwarciem wystawy kaznodzieja synagogi mieszkowej dr. Braude, streszczając w krótkim przemówieniu dzieje powstania instytucji, oraz jej cele i zadania społeczne dla żydów, poprosił p. Jakubowā Hertz o przecięcie wstęgi i otwarcie wystawy.

Po otwarciu wystawy, wszyscy zebrani udali się na pierwsze piętro, gdzie urządzonej została wystawa wyrobów szkoły „Becelei“. Obecni podziwiali gustownie udekorowanie sali w stylu wschodnim, oraz z zaciekawieniem oglądali wyroby uczniów szkoły artystycznej.

W dniu wczorajszym zakupiono wyrobów za sumę około 1,500 rubli. Zakupione przedmioty pozostaną na wystawie do czasu jej zamknięcia.

Przed otwarciem wystawy grono pań i panów postanowiło urządzać obficie zaopatrzone bufety, z którego otrzymane dochód przeznaczony będzie na pozabawionych pracy tkaczów.

Między innymi na wystawie znajduje się specjalny dział malarski artystów żydowskich. Między wystawcami-malaczami zauważymy p. Reżynę Mundlach i p. Noela Hirszenberga.

Wystawa otwartą jest codziennie od 4 do 11 wieczorem, w soboty zaś od godz. 5 po poł. do 11 wieczorem.

Wejście na wystawę 30 kop. od osoby; dla uczeni będą wyznaczone oddzielne dni do zwiedzania i cena wejścia dla nich będzie zniżona.

**3 Ozorkowa.**

(Kor. wł. „N. K. Ł.“)

Choć kryzys ekonomiczny trwa u nas w dalszym ciągu, jednak zauważyć się daje ożywienie w przemyśle. Fabrykanci gotowych ubiorów otrzymują kolosalne obciążenia z Rosji a krawcowie wprost zarzucają robotami. Również wśród tkaczów widać nieco większe ożywienie.

Dzięki panom Hermanowi i Michałowi Dr. Kryszek zebrano 180 rubli dla robotników pozabawionych pracy w mieście naszym.

Działalność żyd. tow. dobroczynności pod nazwą „Linas Hacedek“ w roku 1911 przedstawia się jak następuje: wzyt lekarskich udzielono 662, felerzskich 944, lekarstw wydano 1,280 sztuk, mleka 2,075 kwart, wina 108 flaszek, koniaku 20 flaszek i kefiru 112 flaszek.

Przychód wyniósł 2,831 rb., a rozchód 2,883 rb. Stow. liczy członków 505. M. K.

**Ojdyzna zarodnia.**

—o—o—

Donosiliśmy wczoraj o zuchwałym napadzie bandyckim na leśniczkę w Borzynie pod Warszawą.

Bandyt zamordował tam 8 osób, członków rodziny Erdmana, Weimberga i Jankielewicz, którzy mieszkali w domu administracji wyciębu lasu.

Poprzednio związali oni gatowego i jego żonę, zamieszkałych w domku, odległym od miejsca zbrodni zaledwie o kilka kroków.

Powążanych pilnował bandyta, zwany przez towarzyszów „Kisła“, który stał obok nich z siekierą w ręku, a odszedł dopiero wówczas, kiedy w pobliżu dał znak gwizdka.

Brzozowski uwolnił się po jakimś czasie z więzów i poszedł do sąsiedniego domku. Zobaczywszy tam, co się stało, zaalarmował sołtysa.

Okazało się, że bandyci ofiary swojej torturowali i wyrwali im obęgamy zępy, szarpali nosy, policzki i wargi, i strasznie katowali prawdopodobnie aby zmusić ich do wskazania, gdzie ukryli pieniądze.

W mieszkaniu widać ślady rabunku. Według obliczeń Zyskinda, właściciela wyrąbowanego lasu, bandyci zrabowali ogółem około 400 rub.

Jedynym świadkiem ondynej zbrodni jest dwuletnia córeczka Jankielowicz, która ocalała. Mówi ona, że widziała „dwóch ludzi, którzy bili tatę, a potem mamę“.

Zeznania Brzozowskich, którzy mimo kilkokrotkowej odległości niesłyszeli krzyków mordowanych ludzi, co wprost wydaje się nieprawdopodobnym, pewnie sprzeczności w zeznaniach braci i żony Brzozowskiego, a przede wszystkim znalezienia na miejscu zbrodni pokrzwiona siekiera Brzozowskiego, sprawy, że sędzia siedzący polecił wczoraj aresztować obu Brzozowskich i pod straż odstąpić do więzienia.

Oprocz tego tortury, zadane Erdbergowi, są punktem wyjścia do prowadzenia oddzielnego dochodzenia.

**TELEGRAMY.**

Tel. Ag. Pet. i pryw.

**Przewóz surowca.**

Petersburg, 18 stycznia. Oddzielna komisja przy ministerjum handlu i przemysłu uznała za pożądane wobec ogromnego braku przerobionego surowca — przewóz tegoż z zagranicy na tych warunkach ugiowych, jakie były dla surowca naturalnego.

**Wydanie zapomogi.**

Petersburg, 18 stycznia. Rada ministrów uznała za konieczne wydać na podstawie art. 17 przepisów budżetowych 10 milionów na bieżące potrzeby kampanji żywnościowej, na rachunek kredytu wniezionego do Dumy państwowej i jeszcze przez nią utworzonego.

**Zaprzeczenie.**

Petersburg, 18 stycznia. Korespondent „Now. wr.“ podał telegraficznie wiadomość, jakoby rząd chiński zwrócił się do rządu rosyjskiego o pożyczkę 100 milionów, obciążując wzajemne zupełnie ustąpienie Mongolia.

Wiadomość ta jest całkowicie zmyślona.

**Sprawa o torturowanie.**

Petersburg, 18 stycznia. Dn. 26 marca sąd okręgowy w Baku sędzić będzie sprawę Tagiewa, oskarżonego o torturowanie inżyniera Bebatowa.

**Szpiewostwo wojskowe.**

Berlin, 18 stycznia. W pobliżu Magdeburga aresztowany został pewien kupiec, jako podejrzany o niedozwolone wywiady, dotyczące niemieckich tajemnic wojskowych, które sprzedawał obcemu mocarstwu.

Lipsk, 18 stycznia. Procas przeciw b. oficerowi rosyjskiemu, Winogradowi, o niedozwolone badanie niemieckich tajemnic wojskowych, rozpoczęty w dniu wczorajszym przed trybunałem państwa, ukończył się w dniu dzisiejszym.

Winogradow skazany został na 3 lata więzienia. Jego współwinny i pomocnik, węgierski oficer rezerwy Cerno, skazany został na taką samą karę.

Co do Winogradowa przyjął sąd jego charakter oficerski, jako okoliczność łagodzącą; co do Cerno przeciwnie i skutkiem tego ten ostatni, choć wina jego była mniejszą, skazany został na karę równą.

**Rawoluoja w Chinach.**

Peking, 18 stycznia. Szereg byłych generał gubernatorów i gubernatorów zwrócił się do tronu, namawiając do bezwzględnej ogłoszenia rzeczpospolitej i udzielenia Juansziki, owi pełnomocnika do ustanowienia łącznego przedstawicielami narodowymi rząd tymczasowy.

W tym samym sensie telegrafował b. generał-gubernator syczuafski, któ

ry zarzucił Juansikajowi, że przewleka z rozmysłem układy pokojowe i że ponosi on odpowiedzialność za dalszy przelew krwi.

**Pekin, 18 stycznia:** Na jutro wyznaczona została w pałacu w obecności cesarzowej narada książąt i członków gabinetu w celu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy abdykacji dynastji

#### **Podróże „Sokoła” czeskiego.**

**Fraga, 18 stycznia.** „Narodni Listy” donoszą: Na państwistycznym kongresie „Sokoła” postanowiono deputację sokołską wysłać najpierw do Paryża w odwiedziny do paryskiej rady miejskiej, z zamiarem udać się na „Sokol” w dalszą podróż, najpierw do Warszawy, następnie do Petersburga, Moskwy, Sołji i Białogrodu.

#### **O zwrot okrętu.**

**Paryż, 18 stycznia.** Francuska rada ministerjalna poleciła francuskiemu ambasadorowi w Rzymie, aby zażądał w imieniu swego rządu natychmiastowego uwolnienia transportowca francuskiego „Carthage”, zatrzymanego przed kilku dniami przez włoską flotę wojenną na morzu Śródziemnym.

#### **Pożar w wagonie.**

**Paryż, 18 stycznia.** W wagonie bagażowym pociągu idącego z Paryża do Cherbourga wybuchł pożar. W wagonie tym było 400 worków, zawierających gazety i cenne przesyłki adresowane do Ameryki. Większa część worków spłonęła.

#### **Zajęcie w parlamencie.**

**Bruksela, 18 stycznia.** Podczas rozpatrywania w parlamencie interpelacji socialistów w sprawie podróżenia produktów spożywczych wybuchł ostry konflikt między klerykiem De-Baranaffa a socjalistą Van-Dervelede.

Posiedzenie przerwano. Po wznowieniu Van-Dervelede został przywołanym do porządku.

#### **Zaburzenia studentów**

**Paryż, 18 (1)—** Wskutek przedłużających się manifestacji studentów, minister oświaty rozkazał zamknąć pierwszy i drugi kurs fakultetu lekarskiego przed ukończeniem pierwszego semestru.

#### **Przytrzymanie okrętu**

**Paryż, 18 (1)—** Parowiec płynący z Odessy pod flagą rosyjską, zatrzymany został przez francuskie władze morskie pod tunezańskim portem Sfax, jako podejrzany o transportowanie kontrabandy wojennej, przeznaczonej dla wojska tureckiego.

#### **Rozwiązanie parlamentu**

**Konstantynopol, 18 (1) —** Delegacja senatu doręczyła sułtanowi odpowiedź. Wobec konieczności rozwiązania parlamentu jako nie będącego w stanie wytworzyć większości i utrwalic władzę rządu, senat uważa to rozwiązanie za niezbędne. Parlament został rozwiązany

**Konstantynopol, 18 (1) —** Parlament został rozwiązany z warunkiem zwolnienia nowego po 3 miesiącach. Reskryptu o rozwiązaniu ministrowie i deputowani wystuchali w postawie stojącej, przyczem wygłaszali okrzyki: „niech żyje naród, niech żyje art. 80”. Deputowani rozeszli się spokojnie.

#### **Przeciw szpiegostwu.**

**Wiedeń, 18 stycznia.** — „Neue Freie Presse” donosi: Austriackie władze wojskowe postanowiły, że względu na powtarzające się tak często w ostatnich czasach wypadki szpiegostwa wojskowego obmyśleć nowe środki wyatkowe, celem położenia temu ostatecznej tamy.

#### **Bezrobocie górników.**

**Birmingham, 18 stycznia.** — Ogłoszono na zebraniu związków górników rezultat głosowania.

Bezrobocie zadecydowane większością 445801 głosów przeciwko 115931. 17 lutego oczekiwany jest strajk w kopalniach węgla, o ile przedtem nie dojdzie do porozumienia.

**Birmingham, 18 stycznia.** — Na wczorajszym zgromadzeniu przedstawiciele górników przewodniczący związku górników wyraził nadzieję, że uda się dość do porozumienia, w przeciwnym razie przemysł górnicy upadnie i robotnicy skazani będą na głód.

#### **Flota niemiecka.**

**Kolonja, 18 stycznia.** — Lutelsza półurzędowa „Koelnische Ztg.”, omawiając w artykule inspirowanym przygotowany już od pewnego czasu program rządowy, dotyczący reorganizacji floty niemieckiej, twierdzi:

Ostateczne przygotowanie programu tego zostają prawdopodobnie wstrzy-

mane, gdyż rząd, pragnąc wytworzyć równowagę pomiędzy armią lądową a marynarką, postanowił rozszerzyć jeszcze bardziej swe plany co do floty. Stan aktywny floty ma zostać uzupełniony przez stworzenie trzeciej, czynnej eskadry, złożonej przeważnie z licznych rezerw, jakimi marynarka już rozporządza.

Powiększenie stanu czynnego floty nie napotka trudności co do równoległego powiększenia załogi czynnej, ponieważ materiał do tego potrzebny znajduje się w ilości dostatecznej wśród niepowołanego dotychczas kontyngentu w ludziach, który trzymano w zapasie na wszelki wypadek.

#### **Ustąpienie ministrów.**

**Wiedeń, 18 stycznia.** Żródła wiarogodne potwierdzają wiadomość, że bar. Aerenthal stanowczo ustąpi ze stanowiska po skończeniu obrad delegacji. Poda się do dymisji również wspólny minister finansów, Burian.

Następcą jednak Aerenthala ma być nie b. ambasador austriacko-węgierski w Petersburgu, hr. Berchtold, lecz ambasador austriacko-węgierski w Paryżu, Szecsen, następcą zaś Buriana namiestnik w Istji, ks. Hohenlohe.

#### **Wojna włosko-turecka.**

**Wiedeń, 18 stycznia.** Włoski deputowany do parlamentu austriackiego, Cirmeni, oświadczył, że dowiedział się od włoskich kół decydujących, że w razie, gdyby wojna przeciągnąć się miała do wiosny, rząd włoski byłby zmuszony względami strategicznymi do przeniesienia akcji wojennej na półwysep bałkański.

Pokój pomiędzy Włochami a Turcją byłby możliwy w tym jedynie wypadku, gdyby Turcja zgodziła się na bezwzględne odstąpienie Włochom Tripolisu i Cyrenajki, przyjąwszy w zamian materialne odszkodowanie wojenne.

**Paryż, 18 stycznia.** — Z Tripolisu telegrafują do agencji tutejszych: wojsko tureckie pod Dorną przeszło do akcji zaczepnej. Napad jednakże odparty został przez Włochów, przyczem turcy stracili około 160 ludzi.

#### **Rozbicie statku.**

**Aberdeen, 18 stycznia.** — Statek „Wisłogai” rozbił się o skały nadbrzeżne. Zginęło 53 ludzi.

#### **W Persji.**

**Dżulfa, 18 stycznia.** — Z Tebryzu przybyła pierwsza partja chorych i rannych żołnierzy, dla których urządzono szpital połowy na 210 łóżek.

#### **Revolucja**

**Buenos-Ayres, 12 stycznia.** — Gazety donoszą, że w Asunsjone wybuchła krwawa bitwa między stronnikami Rocha i rewolucjonistami, przyczem ci ostatni zwyciężyli. Ulice pokryte są mnóstwem trupów.

#### **Prawa kobiet.**

**Chrystianja, 18 stycznia.** — Przyjęto projekt prawa o równouprawnieniu kobiet co do zajmowania na równi z mężczyznami stanowisk na służbie państwowej, za wyjątkiem stanowisk ministerjalnych, dyplomatycznych, konsularnych, wojskowych i duchownych.

### **Telegramy własne**

„Nowego Kur. Łódzk.”

#### **Konferencje ugodowe rusko-polskie.**

**Lwów, 18 stycznia.** Konferencje ugodowe rusko-polskie rozpoczęły się dziś w południe o godzinie pół do dwunastej. Oprócz prezesów klubów polskich biorą w nich udział prezes Koła polskiego dr. Biliński, namiestnik i marszałek krajowy, oraz referent sprawy reformy wyborczej, poseł Staryński.

Ze strony ruskiej przybyło prezydium klubu ukraińskiego, a ze strony moskalofilów poseł Karol. Poseł Dutkiewicz, reprezentant skrajnej grupy moskalofilskiej, zwrócił się do prezesa Koła, dra Bilińskiego, z żądaniem, ażeby i jego zaproszono do udziału w konferencjach. Dr. Biliński odświadczył, że sam o tem decydować nie może, i że sprawę tę przedłoży prezesom klubów polskich. Do tej chwili poseł Dudkiewicz zaproszenia nie otrzymał.

#### **Sobotnie posiedzenie Sejmu.**

**Lwów, 19 stycznia.** — Prezydium klubu ukraińskiego udało się wczoraj do marszałka krajowego i wyraziło życzenie, aby marszałek odwołał sobotnie posiedzenie Sejmu. Marszałek oświadczył, że tego uczynić nie może, bo posiedzenie już zostało zwołane; zaznaczył też, że na porządku dziennym tego posiedzenia są tylko pierwsze czytania przedłożeń i wybory do komisji.

Sobotnie posiedzenie potrwa więc krótko i odbędzie się przy muzyce ruskiej. Do muzyki tej użyte będą nowe instrumenty, sprowadzone — jak zapewniali wczoraj posłowie ukraińscy — z Paryża.

#### **Przesilenie w Serbji**

**Belgrad, 19 (1)—** Dziennik „Polityka” donosi, że gabinet Milovanowicza ustąpi już w najbliższym tygodniu. Nowy gabinet koalicyjny radykalny przeprowadzi świeże wybory.

### **Ostatnie wiadomości.**

#### **(e) Straszne poparzenie.**

Dziś o godzinie 11 minut 45, w fabryce akcyjnego towarzystwa Markusa Silbersteina przy ulicy Pustej nr. 13, zdarzył się straszny wypadek.

Do kotła weszło dwóch robotników: Stanisław Drozdalski lat 27 i Wacław Modziejewski lat 18, w celu oczyszczenia kotła.

Podpalacz nie wiedząc, iż w kotle znajdują się robotnicy, puścił parę, wskutek czego Drozdalski i Modziejewski ulegli strasznyemu poparzeniu.

Modziejewski miał tyle przytomności że wydobyl się z kotła, natomiast Drozdalski omdlał i wydobyl go z trudem z kotła, silnie poparzonego na całym ciele.

Wezwany lekarz Pogotowia po udzieleniu obydwojm pierwszej pomocy odwiózł ich do szpitala fabrycznego Silbersteina.

### **Rozmaitości.**

#### **— Zepsute arcydzieło. —**

Arcydzieło Murilla „Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marii Panny”, stanowiące skarb muzeum w Sewilli, skutkiem nieumiejętnego oczyszczenia; zostało częściowo zepsute. Restaurator starych obrazów, Virgilio Matoni, przez użycie zbyt mocnego spirytusu, zatart miękki lazurowy koloryst nieba i cielistą barwę twarzy cherubinów.

Aresztowano go na mocy prawa, według którego nie wolno w Hiszpanji, bez upoważnienia Akademii sztuk pięknych, odnawiać obrazów galerji publicznych.

**— Ceny mieszkań w Paryżu.** Nietylko Łódź dotknięta jest plagą w postaci wzrastających cen mieszkań. I Paryż uskarża się na nią.

W ostatnich latach 15, pomniejsze lokale i pokoje umeblowane podrożały o 80 procent, zaś większe apartamenty pół na pół.

Przyczynia się do tego napływ cudzoziemców.

W chwili obecnej liczba przebywających stale w Paryżu, w wynajętych apartamentach eocnodzi do 300,000. Płacą bez targu, i swoją hojnością wpływają na podwyżkę cen lokaliow.

### **Koniec świata.**

Gotujemy się na śmierć! Lee Spangler, najślawniejszy prorok Yorku w Pensylwanji, ogłasza zbliżający się koniec świata, dodając iż świat będzie istniał jeszcze wszystkiego zaledwie cztery lata! W roku 1915 wyleci ziemia ze swej od tyłu tysięcy lat utartej drogi i zginie w przestworzu, rozbijając się na drobne kawałeczki.

Co najciekawsze, iż nie brak w Ameryce ludzi, którzy świącie wierzą w te przepowiednie, jakkolwiek poprzednio już z siedmiu podobnych proroców Spanglera ani jedno się nie sprawdziło.

Przed dwoma laty głośno było w całej Ameryce z okazji przygody, jaka tego proroka spotkała. Oto Spangler, w otoczeniu 200 do 300 swych nieletnich wyznawców, wyszedł na górę obok miasta, zapowiadając, iż zniszczy świat cały za pomocą wynalezionych przez siebie rakiet ognistych. Mimo jednak wszystkie wysiłki, ziemia ani drgnęła nawet w swych posiadach, a cały koniec świata ograniczył się do huk i dymu z fajerwerku Roztalenia zawodem uczniowie, zgotowali swemu mistrzowi gorącą kąpiel, która kto wie jakby się była skończyła, gdyby go nie była wzięta w opiekę policja i nie obroniła przed natarczymi objawami wdzięczności wyznawców.

Po tem niepowodzeniu trzymał się Spangler dłuższy czas w ukryciu, aż dopiero teraz wystąpił z nowym, niezawodnym już napewno prorocstwem o końcu świata w r. 1915.

### **Planista-pedagog** **E. SMIDOWICZ**

(były profesor Szkoły Muzycznej w Rostowie nad Donem)

**powrócił i udziela prywatnie lekcji** wyższej gry fortepianowej. Osobiste porozumienie się w Szkole Muz. p. Winickiego od godz. 11—1 i od 4—7 w r. 1180—3—1

### **Potrzebny od 1 lipca lokal**

**z 7 do 8 pokoi** na parterze na drukarnię, redakcję i administrację pisma i mieszkanie prywatne z 3 do 4 pokoi w okolicy od Nowego Rynku do ul. Nawrot. Oferty pod „LOKAL” w admlnistracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”.

1028—0—1



### **Usuwanie przyczyn** **zatwardzenia**

za pomocą

### **Cascarine Leprince,**

1 lub 2 pigułki wieczorem przed udnaniem się na spoczynek działają regularnie.

Doskonały środek przeczyszczający, stosowany przez wszystkich lekarzy

# Karol Michalski

Łódź, Piotrkowska 223, telefon 28-83

Orkiestryjony elektryczne, sprzęt nowe i ciężarowe fabryki Diego Fuchs, Praga.

Posadzki terrakotowe. Płytki glazurowane. Licówki różnokolorowe do wykładania elewacji domów i ścian. Cegła ogniotrwała. Płyty piekarskie. Cegła fasonowa porcelanowa do młynów kulowych. Glinka ogniotrwała. Odlewy z żelaza lano-kutego. Liny stalowe. Druć stalowy. Dzwony i sygnaturki kościelne. Dźwigi Weigeli. Schody żelazne proste i spiralne. Balustrady do balkonów i schodów. Drzwiczki hermetyczne do pieców. Szaty i kasy ogniotrwałe. Lodownie pokojowe.

WIEZAPRZECZENIE UCHRONICIE  
I WYLECZYCIE SIĘ z CHOROŃ GARDZIELI,  
CHRYPKI, KATARU, INFLUENZY,  
ZAPALENIA OSKRZELI, DYCHAWICY, ROZEDMY

Zażywając antyseptyczne

## Pastyłki VALDA

(Pastilles Valda)

ALE PRZEDWszystKIEM  
Żądajcie we wszystkich aptekach  
i składach aptecznych by wam dano jedynie

### PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA

w PUDEŁKACH z BANDEROLĄ CZERWONĄ  
i opatrzonych nazwą

## VALDA

**Cyrk A. Devigné.**

Dziś, 19-go Stycznia 1912 r.

Przedstawienia składają się z 15 najlepszych numerów cyrkowych, przy udziale dyrektora cyrku A. DEVIGNE

**9-ty dzień otwarcia  
międzynarodowego SZAMPIONATU  
WALKI francuskiej**

na miano szampiona Europy 1912 roku organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gazety sportowej w Monachium pana **Józefa Haupta**, na ogólne nagrody 2000 rubli

**DZIS 4 WALKI**

**Walka protestowa rozstrzygająca  
Ksawer Lemm — Georg Rissbacher**  
Szwajcaria Szampion świata

**Eriksen — Kolodin**  
Szwecja Rosja

**Strengo — Adam Pietrzak**  
Europa Łódź

**Hans Hauser — Władysław ZBYSZKO**  
Monachium Cyganin w. cz. Student uniwersytetu Wiedeńskiego

ANONS: W niedzielę 21 stycz. r.b. dwa przedstawienia: po poł. i wieczor. Początek dziennego o godzinie 3 po południu, wieczorowego o godzinie 8 wieczorem.

Szczegóły w programach.

**Dr. L. Prybulski**  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”

ulica POŁUDNIOWA № 2,  
Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 9 po poł., panie od 5 — 6 po poł. 8674 0 0

**Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ**  
b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi.  
**Zawadzka № 10.**  
Choroby wewnętrzne, kobiece i dzieci.  
Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w

Specjalista chorób włosów skórnych (piegi i pryszczki na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)

**Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ**  
ul. Srebrna nr. 2.  
Leczenie elektrycznością i masażem.  
Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł.

**SPECJALISTA**  
Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

**Dr. LEWKOWICZ**  
powrócił  
Przy syphilisie stosowanie prep „606”  
Leczenie elektrycznością i masażem w uracyjnych.  
Zachodnia № 38  
od 9—1 i od 6—8 dla pan od 5—0 w niedzielę od 9 do 3. r. 1109 1 6

Światłolecznicy i Roentgenowski

## INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych  
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykałne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, usuwanie trądziku, linco i cystostopja (oświetlanie organów moczopłciowych). Elektryczne światła kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Zatwierdzone przez Ministerjum Handlu i przemysłu

### Kursy Politechniczne

Łódź, Piotrkowska 84

Czynne wydziały Elektro-techniczny i budowlany Na wydziale handlowo-przemysłowym można się zapisać na oddzielne przedmioty z opłatą po 5 rub miesięcznie za każdy przedmiot. Bliższych informacji udziela i zapis kandydatów i ka dydatków przyjmuje na I i II semestr kancelarja kursów codziennie od 10—2 i od 4—6 1221—10

**Dr. Litmanowicz**  
Krótka 12.  
Choroby dróg moczowych pęcherza i nerek  
Cystoskopia i zgłębnikowanie moczowodów  
Godz. przyjęć od 8—10 i 4—7

**Dr. S. Sznitkind**  
ul. Srebrna nr. 2.  
Leczenie elektrycznością i masażem.  
Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł.

A. Kuprin

## Sztabs-Kapitan Rybnikow

ucieszne przygody szpiega japońskiego do nabycia w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”

Cena 35 kop.

**Dr. L. Kiaczain**  
Kasztanowa 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8—1 rano i od 4—5 wiecz. dla pań od 4—5 wiecz. 7113—0

**Dr. REJT**  
Srebrna 5, powrócił.  
Sp: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” (interven) Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.  
Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedzielę święta 9—2 poł.

**Dr. M. Papierny**  
Akuszer i specjalista chorób niemocy.  
Przyjmuje od 11 rano do 4 po poł. do 6 wiecz. na południu.  
Ulica Południowa 23  
Telefonu 1658 i 2649

**Dr. Rab nowicz**  
CHOROBY UCHA, NOSA I USZU.  
3, Zielona 3.

Teatr „URANIA”.

PROGRAM od 16 do 31 stycznia r. b.

**Ch. Tilly Klein**  
Tyrolczycy w Alpach. — Muzykaln. akt.

**Cook Et Riley**  
Kascentryczny sket-oh.

**Lorjer Trio**  
Gimnastycy parterowi.

**W. Onrady**  
Znową zedz wisząca ma oą Char

**Les Dussary Socurs**  
Melange akt transformacji.

**Bro irowski**  
Polski humorysta.

**Harry Walton**  
Komic tancerz

**Waletoff**  
Dziwny człowiek.

**Urania-Bio**  
Nowa seria obrazów.

Pod werandą. Kincerty Rumunski. Kapeli Kapel, Sterjnu.

# Fakiry indyjscy w teatrze Wielkim.

### Seanse odbywają się z zezwolenia rady lekarskiej ministerjum spraw wewnętrznych.

Sprawozdanie rosyjskiej i zagranicznej— prasy z powodu tajemniczo-zdumiewającego seansu **Indyjskich fakirów** ma się odbyć w naszym mieście w **TEATRZE WIELKIM** w poniedziałek **22 stycznia r. b.** Początek o godz. 8 i pół wieczorem. Bilety są do nabycia codziennie w kasie teatru od godz. 11 rano. — Szczerzóły w programach.

### Sprawozdania prasowe.

„**Nowoje Wremia**“ z d. 10 listopada 1911 r. Występy fakirów Solimana-Ben-Saida i Saadi-Dzebbari w cyrku Moderne cieszą się niezwykłym powodzeniem i codziennie przyciągają tłumy publiczności, która interesuje się ich doświadczeniami i seansami.

Program przedstawień fakirów codziennie jest zmieniany, tak iż każdego wieczoru pokazywane jest nowe doświadczenie, na podstawie tajemniczej ich wiedzy.

Soliman-Ben-Said na jedno krotkie demonstrował nadzwyczajne doświadczenie—wymowności własnego oka z orbity.

Dokonywał tego z takim samym uśmiechem, z jakim przebija własną krtani i ręce długimi damskimi szpilkami od kapelusza.

Sympatyczny ten uśmiech oddziaływa uspokajająco na publiczność, zdumiona tajemniczymi i nieznanymi siłami fakira. Seansy hipnotyczne fakirów są również niezmiernie interesujące, ze względu na ich wykonanie.

Przez cały czas nie było ani jednej omyłki w wykonanych seansach.

Pomocnik fakirów, smukły indus z ciemno-brązowym kolorem ciała, położył się nagimi plecami na potłuczone butelki, na niego zaś weszło 6 ludzi.

Gdy wstał, na plecach jego nie było nawet najmniejszych śladów okaleczeń.

„**KIELZ**“ z dnia 2 listopada 1911 roku.

„**CYRK MODERNE**“ (Fakiry). W cyrku Moderne odbyły się występy fakirów Ben-Saida i Saadi-Dzebbari. Malednie, chude i nieimponujące postacie „czarnoksiężników” nie wzbudzały na pierwszy rzut oka zainteresowania. Kiedy jednak publiczność zobaczyła, jak cienką szpilką przebija sobie szczerki, gardło i ręce, jak wyteżywszy słabe swoje siły, wbiła sobie w pierś, ostrą szpadę, kiedy przecina palaszem za gardłem swojej towarzyski jabłko wówczas wszelkie podejrzenia, iż ma się do czynienia z szantażem, zniknęły. Na arenę zaproszono doktorów i przedstawicieli prasy, którzy sprawdzali każde doświadczenie. Jeden z lekarzy, o najbardziej wytrzymałych nerwach, własnoręcznie przebija igłą dłoń fakira.

„**S. PETERSBURSKI LISTOK**“ Nr. 295 z dnia 27 października 1911 r. „**CYRK MODERNE**“. Po szeregu in-

teresujących i różnorodnych numerów, na arenę wystąpiło dwóch fakirów w oryginalnych krwawo-ponasowych akramiennych płaszczach. Pani Saadi-Dzebbari, wysoka szcuple szatynka, z pięknym owalem twarzy i błyszczącymi czarnymi oczyma. Jej partner p. Soliman Ben Said — wzrostem mniejszy, z zapadłą pierśią i tyłastemi rękami. Apatyczny wyraz twarzy, bez najmniejszego zarostu, przypomina typ indyjskich ascetów fakirów, obdarzonych tajemniczymi siłami. Na arenie zajęło miejsce 8 osób z pomiędzy publiczności. Fakiry zademonstrowali cały szereg zdumiewających doświadczeń. Długimi igłami przekłówali swoje szczerki, język i krtani. Z igłami, tkwiącymi w ranach, chodzili wśród publiczności, ukazując dowody swych doświadczeń. Przy wyciągnięciu igiel z rąk nie pociekła ani jedna kropla krwi. Fakir ostrą szpadą krajał swój brzuch, a wżawszy od obecnych pań kilka szpilek od kapeluszy, wbił je w swe ręce w kilku miejscach. Tłumnie zgromadzona publiczność nie szczędziła długotrwałych oklasków dla fakirów.

„**MOSKIEWSKA**“, Moskwa 16 czerwca 1896 roku Seans fakira indyjskiego Solimana Ben Saida. Poraz pierwszy wozuraj otwarły się drzwi naszego Wielkiego teatru dla tego rodzaju przedstawień. Stało się to dzięki temu, że p. Soliman Ben Said zareklamował się w naszym towarzystwie naukowym dawanymi przed kilku laty przedstawieniami. Wobec tego nie można się dziwić, że dyrekcja teatrów Cesarskich oddała mu jeden ze swych gmachów. Oryginalne afisze i głośna stawa seansów, ściągając, jak się należy spodziewać, obryznięta ilość ciekawych. Wszystkie miejsca zajęte były przeważnie przez przedstawicieli swata lekarskiego, wojska, studentów i wychowalców innych wyższych zakładów naukowych. „Clou“ seansu było jak zapowiedział afisz, następujące doświadczenie: „Said zawsze wie kogokolwiek z publiczności, że oskalpuje go, przyczem poddawany doświadczeniu nie bądzle odczuwał najmniejszego bólu a na czasce nie pozostanie śladu ciekła“. Jednakże, mimo zapewnien fakira i zapraszania kogos z publiczności, nikt nie chciał się poddać skalpowaniu. Znalazło się naturalnie kilku smiałków lecz ci, nim weszli na scenę, uciekli.

Według programu Said miał prawo zanuchać tego doświadczenia, lecz mimo to zaproponował publiczności doświadczenia nad swoją pomocnicą, na której wykonał wspomniane doświadczenie, z taką szybkością, że lekarze, siedzący za każdym poruszeniem, nie dostrzegli nadcinania skóry. Pozostało im tylko skonstatowanie faktu oskalpowania i znaczenie miejsca, skąd skóra była zdjęta. Charakterystycz-

ny jest to, że przy nacinanu skóry (indyjskim nożem skalpowym), nie ukazała się ani kropla krwi. Doświadczenie to uczyniło na publiczności wrażliwszą wręcz. Wiele osób wyszło z sali aby już nie powrócić. Proces nacięcia świątej skóry był bardziej męczący niż zdjęcie. Ben Said, z zadziwiająca zręcznością zdolnego chirurga, natari jakimś maścią brzegi naciętej skóry poczem nałożył na obnażoną czaszkę „żywą perukę“, zalał z wierzchu jakimś płynem i obandażował głowę. W kilka minut później obecni na sali lekarze zdjęli na próbę fakira bandaż i ku wielkiemu zdziwieniu nie znaleźli na głowie ani śladu ciekła. Patrząc na to wszystko mimowoli nasuwa się pytanie: „Gdzie są granice takich doświadczeń? Mamy nadzieję, że lekarze którzy śledzili od początku za przebiegiem doświadczenia napiszą nam coś ciekawego o seansie Solimana Ben Saida do najbliższego numeru dziennika pozostaje nam zatem tylko czekać na to cierpliwie. O pozostałych numerach programu napiszemy w numerze następnym teras dodamy tylko że seans fakira stanowią „clou“ wszystkich widowisk moskiewskich i że można im przepowiedzieć dalsze powodzenie.

„**LIBAWSKI WIĘSTNIK**“ Libawa 20 marca 1908 roku nr. 65. We wtorek 17 marca r. b. powtórzył swe ciekawe doświadczenie p. Ben Said i p. Saadi Dzebbari. Doświadczenia czytane w cyrku Ferroni zainteresowały niewymownie całą ludność Libawy która dotychczas nie mogła się zbudzić z długiej śpiączki zimowej. Kasę cyrku obiegali od rana ciekawo. Procy widzianych wczoraj doświadczeń fakirów indyjskich, polegających na samodreczanu p. Ben Said zaproponował publiczności przedstawienie czysto indyjskiego doświadczenia niezmiernie tajemniczego znaczenia. Przywoławszy swą pomocnicę p. Dzebbari poprowadził ją na środek sceny zupełnie pustej. Ben Said wprowadził ją następnie w stan ekstazy hipnotycznej poczem Dzebbari podniósł się lekko nad ziemią na wysokość 10 at. i pozostał tak dość długo. Udeżył siebie a następnie swego sąsiada aby stwierdzić czy nie znajdujemy się wszyscy w stanie hipnozy lecz sąsiad mój nie spał i krzyknął z bólu. Możliwosc oszustwa wykluczam taki że za przebiegiem doświadczeń śledzili lekarze zarówno cywilni jak wojskowi. Nasuwa się zatem pytanie co to jest właściwie: czy nie spirytyzm.

Fakiry odznaczeni już są 282 złotymi i srebrnymi medalami oraz dyplomami towarzystw naukowych całego świata.

## Zakład Wodoleczniczy CHOJNY pod ŁÓDZIĄ

### do sprzedania albo wydzierżawienia

na dogodnych warunkach. Bliższe wiadomości udziela telefonem 7632. 1232-3-1.

Jan Zymerman Piotrkowska 158

### Potrzebny pokój z kuchnią

suchy i widny od stycznia Wiadomość dla M. G. do N Kurjera Łódzkiego.

### Prośby

Zestawiam prośby, zażalenia, skargi i apelacje i t. p. do Władz Sądowych i Administracyjnych, również paszporty zagraniczne.

M. Baum, Piotrkowska 31.

### Ogłoszenia drobne.

**A.A.A.A.A.** Która z pań dobrą bonę, gospodynię, kucharkę, młodszą niankę, ze świadectwami rekomendacją proszę się zgłosić do kantoru służby i bon Apolonji Fiszor, Piotrkowska 10. 944-15

**A.A.A.** Kostjumy Maskaradzieńskie ul. Pańska 67 parter. Michał Naborowski. 1090-0-1

Dwie maszyny Singera prawie nowe bębnowe i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103. Jurczyński. 1245-3-1

Do wynajęcia od zaraz 2 pokoje z kuchnią i wygodką na 1-em piętrze oraz inne mieszkania przy kolei Kauskiej towarowej Nowo-Cegielniana 108. 1241-3-1

Do sprzedania budka z węglem z powodu wyjazdu. Pańska 97. 1208-3-1

Do sprzedania kilkanaście beczek kapusty i ogórków kwaszonych oraz kilkanaście korcy koks u Łągiewnicka 26. Wtkowski. 861-30-1

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje z wygodami tanio. Wiadomość Długa 6 w składzie aptecznym. 1187-3-1

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Dzielna 81 m 9.

Fotel składany dla choro rego lekki wygodny do sprzedania. Piotrkowska 209 m. 6, II-piętro. 965-0

Kapusty wyborowej kilkadziesiąt beczek do sprzedania. Ul. Ludwicki 87. Libert. 1228-8-1

Natychmiast do wynajęcia: na ul. Nowo-Cegielnianej 25 2 mieszkania po 4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami na ul. Dzielnej 41-3 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Tamże sklep z przylegającym mieszkaniem. Bliższe wiadomości u stróż. 996-6-1

Potrzebny chłopiec do rozdania gazet z kaucją rb. 5. Wiadomość w Administracji niniejszego pisma. 1244-5-1

Potrzebna nauczycielka muzyki fortepianowej. Oferty z ceną w redakcji dla R. S. 1225-3-1

Pokoje użyte o dwóch oknach, zdalny na biuro lub gabinet lekarza albo adwokata lub salon prywatny do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia 1912 Piotrkowska 209 m. 6 II-piętro.

Papier gazetowy na pudry i luntury do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera“ Zachodnia 37.

Tania sprzedarz kołnierzy, muftek, kapeluszy, czapek na zakończenie sezonu. E. Ajter Piotrkowska 9. Sprzedaż materiałów garniurów męskich, ceny konkurencyjne. 124-3-1

Uzależnione sklepowe sprzedam bardzo tanio. Wiadomość: Szosa Kłocińska 6. zegarmistrz. 1243-2-1

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Zgierz na imię Romana Zernta. 1242-3-1

Zaginął paszport wydany z gm. Poddebice, pow. łęczyckiego na imię Itty Brandli Lewi. 1224-3-1

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Szullima Kalmanowicza. 1229-3-1

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Jakóba Abersteina. 1214-3-1

Zaginął paszport wydany z m. Tomaszowa gub. piotrkowskiej na imię Chaima Kukiera. 1217-8-1

Zaginęła sukawbudog, maści żółtej, ogon i uszy długie Ktoby wiedział gdzie zaginione zwierzę się znajduje, przoszony jest o odprowadzenie za nagrodą do piwiarni na ul. Piwiarna 4 N Chojny. 1200-8-1

Zaginął paszport wydany z gm. Załuszn gub. kaliskiej na imię lite Łajzerowicz. 1189-2-1

Zaginął paszport wydany z gm. Dąbroszyn pow. konińskiego gub. kaliskiej na imię Józefa Tomaszewskiej. 1185-3-1

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Leona Eisnera. 1240-3-1

Zaginął paszport wydany z gmi ny Cermno pow. konińskiego gub. radomskiej na imię Marjaniny Włodarczyk. 1089-81

Poszukuje jakiegokolwiek zająca: Wiadam językami polskim i rosyjskim. Łaskawe oferty pod „Zajęcie” upraszam składać w administracji „Nowego kurjera Łódzkiego”.

Robotnik nieposiadający pracy znający języki polski i rosyjski poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. (Bałuty) Spacerowa 2 róg Łągiewnickiej. Wesifol.

INTROLIGATORNIA I FABRYKA KOTYLIONOWA BRUNO BENDOR-FA ŁÓDŹ, UL. LIPOWA 80. WIELKI WYBÓR NAJNOWSZYCH CZAPEK I LATAREK, ARTYKUŁY KOTYLIONOWE I DEKORACYJNE CENY NIZKIE. CENNIKI BEZ PŁATNIE, 1057-3 TELEFON 15-99.



Karnawałowy królewicz.

### Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

## „EUGENJA“

KARTOWSKA, Łódź, Konstantynowska 5 Telefonu № 28-01.

Poleca Szań Paniom w Łodzi i okolicach **NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE**

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe warkocze i postiches, zawsze w najnowszym stylu wykonywane; pod moim kierunkiem. Wyuczam upiwna najnowszych tryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach

### Szkoła tańców

przy ul. Wschodniej 57. Rozpoczynam w tych dniach nowy kurs i wyuczam w przeciągu miesiąca wszystkich stylów i najnowszych tańców. Zapis i informacje w kancelarii szkoły codziennie od godz. 7 do 11 wiecz. Uwaga: W niedziele, wtorki i czwartki odbywają się lekcje tańca w lokalach zamkniętych.

Z szacunkiem „Maurycy” Nauczyciel tańców Fr. Gimnazjum i Szkoły Aleksandryjskiej.



### Salon mód

z wyrobioną dekoracją klientelą z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania oraz mieszkanie z wygodami z 4 do 5 pokoi do wynajęcia, oraz meble różne do sprzedania. Adres: Dzielna 3 I piętro. 10144-6-

### W Nowej Hali

Przy ul. Aleksandryjskiej Nr. 8 i przy ul. Kościelnej Nr. 6

można dostać zawsze świeże i różnego gatunku mięso. 1227-3-1.